DZIS 12 STRON

Nr. 116 Wtorek dnia 29 kwietnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ATAKI SOWIECKIE NA POLSKĘ

Po wykryciu zamachu na poselstwo w Warszawie

BOLSZEWICY MAJĄ WYSŁAĆ NOTĘ DO POLSKI

domagającą się represyj w stosunku do emigrantów rosyjskich

MOSKWA, 28.4. „Izwiestja" stwierdzają, że próba zamachu dokonana ostatnio w Warszawie, będzie dla przeciwników wojny we wszystkich państwach poważną PRZESTROGĄ O NIEBEZPIECZEŃSTWIE, KTÓRE GROZI POKOJOWI ZE STRONY ZBRODNICZYCH ELEMENTÓW POLSKICH, NIEZATRZYMUJĄCYCH SIĘ PRZED NICZEM w SWEM DĄŻENIU DO WYWOŁANIA NOWEJ WOJNY.

Przypominając oświadczenia „Gazety Polskiej", która dowodziła braku niebezpieczeństwa wojny, opierając się na fakcie, że stosunki polsko-sowieckie wytrzymały tak ciężką próbę jak zabójstwo ministra Wojkowa, „Izwiestja" piszą w dalszym ciągu:

„JEST RZECZĄ JASNĄ, ŻE PEWNE KOŁA WARSZAWSKIE SPODZIEWAŁY SIĘ, ŻE ZABÓJSTWO WOJKOWA WYWOŁA WOJNĘ.

Byłoby rzeczą interesującą porównać ten stan umysłów w kołach polskich dosyć wpływowych z jeszcze niebezpieczniejszem usiłowaniem wysadzenia w powietrze całego poselstwa sowieckiego.

Cel tych, którzy posługiwali się maszyną piekielną, jest zupełnie jasny. Rząd i opinja publiczna ZSRR., mają prawo przedewszystkiem ŻĄDAĆ OD RZĄDU POLSKIEGO ZUPEŁNEGO WYJAŚNIENIA CO DO WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCI USIŁOWANEJ ZBRODNI i WSZYSTKICH OSÓB, KTÓRE w NIEJ WZIĘŁY UDZIAŁ.

Wobec tego, że zamachy na poselstwo ZSRR. w Polsce mają już swoją dramatyczną historję, dziennik wyraża nadzieję, że tym razem będzie rzeczą zbyteczną przypominać, że RZĄD POLSKI JEST ODPOWIEDZIALNY ZA BEZPIECZEŃSTWO i MOŻNOŚĆ NORMALNEJ PRACY POSELSTWA SOWIECKIEGO.

BERLIN, 28.4. Hugenbergowski „Montag" donosi z Moskwy via Kowno, że w sobotę Litwinow złożył radzie komisarzy ludowych raport o usiłowanym zamachu bombowym na poselstwo sowieckie w Warszawie. W niedzielę poseł Patek zakomunikował Litwinowowi szczegóły, dotyczące wykrycia bomby. W Moskwie — utrzymuje dziennik — oczekują wysłania przez rząd sowiecki po ukończeniu śledztwa noty do rządu polskiego, wyrażającej nadzieję, że czynniki polskie nie ograniczą się do aresztowania sprawców zamachu, lecz wydadzą również zarządzenia przeciwko emigrantom rosyjskim, zamieszkałym w Polsce jako autorom planu zamachowego.

PARYŻ, 28.4. Cała prasa wczorajsza podała depeszę P.A.T. o znalezieniu w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie podejrzanego przyrządu wybuchowego.

Wieczorny „Le Temps" dołączył do wspomianych depesz wiadomość agencji Tassa, że prasa sowiecka widzi w tym wypadku PRÓBĘ PEWNYCH ELEMENTÓW POLSKICH SPROWOKOWANIA WOJNY POMIĘDZY POLSKĄ i UNJĄ SOWIECKĄ.

Tę ostatnią wiadomość dziennik zaopatruje w uwagę, że wszczęte przez prasę sowiecką kampanja jest prowadzona tembardziej energicznie, że temat niebezpieczeństwa wojny przedstawia specjalny interes w chwili, gdy rozpoczynają się przygotowania wyborcze przed zwołaniem kongresu partji konumistycznej. (PAT)

WARSZAWA, 28.4. Dyrektor protokółu dyplomatycznego M. S. Z. p. Karol Romer udał się w niedzielę popołudniu do posła Z. S. R. R. p. Antonowa-Owsiejenki i w imieniu p. ministra Spraw Zagranicznych dał wyraz zadowoleniu rządu z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu. (PAT)

SKŁAD BOMBY
znalezionej w poselstwie

Końca ekspertyzy tajemniczej bomby znalezionej w gmachu poselstwa sowieckiego należy oczekiwać dopiero dziś, a to z uwagi na konieczność jak najbardziej szczegółowego zbadania wszystkich elementów. Odbywa sięc ekspertyza ślusarska, rusznikarska, zegarmistrzowska, powróżnicza i elektrotechniczna.

Rura znaleziona w kominie robiła wrażenie syfonu od gazu, odpowiednio odpiłowanego i następnie zaszwejsowanego.

W bombie był proch dymny. Według zdania kół fachowych siła wybuchu mogła była zburzyć najwyżej jeden pokój.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC
NA PROTEST POLSKI PRZECIWKO PODWYŻCE CEŁ
ZOSTAŁA WCZORAJ WRĘCZONA POSŁOWI KNOLLOWI

BERLIN, 28.4. Dnia 28 bm. posłowi Rzplitej w Berlinie została wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę polską z dnia 14 bm. w sprawie ostatnich podwyżek ceł niemieckich.

Poseł Knoll przesłał tę odpowiedź niezwłocznie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

BERLIN, 28.4. „Vossische Zeitung" donosi, że urząd spraw zagranicznych wystosował obecnie odpowiedź na polską notę protestującą przeciwko podwyżce niemieckich ceł agrarnych.

Według informacji dziennika tekst odpowiedzi niemieckiej nie będze ogłoszony.

Odpowedź niemiecka ma podkreślać: po 1) że przy podwyżkach niemieckich ceł agrarnych chodzi o doraźne zarządzenia gospodarcze, które jako takie nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową.

po 2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżkach ceł niemieckich i że wobec tego zakres praktycznego zainteresowania Polski dla niemieckich zarządzeń celnych uważać można za stosunkowo mały,

po 3) że również rząd Polski pomimo zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej nie zakwestjonował podstaw prawnych na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne. (PAT)

Obrady Centrolewu
nad wnioskiem w sprawie zwołania Sejmu

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się w stolicy obrady przedstawicieli klubów, wchodzących w skład t. zw. Centrolewu.

Tematem obrad będzie przedewszystkiem sprawa wystąpienia do P. Prezydenta z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Ogólnie przypuszczają, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w pierwszych dniach maja.

Przedstawiciele klubów w rozmowie z dziennikarzami wyrażali zdanie, że prawdopodobnie do zwołania sesji nie dojdzie, wobec czego ewentualną uchwałę „Centrolewu" należy uważać jedynie jako demonstrację.

200 komunistów z zagranicy
przejeżdżało wczoraj do Moskwy przez terytorjum Polski

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

W dniu wczorajszym pociągami I-szej klasy przejeżdżało przez Polskę 200 komunistów z Europy zachodniej i Ameryki, udających się do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 1 maja.

Wśród wielu darów, wiezionych dla „proletarjatu sowieckiego", zwracał uwagę olbrzymi sztandar, głoszący, że rewolucja w Ameryce jest nieunikniona.

Rząd nie pozwoli
na ataki komunistów przeciwko kościołowi

Ponieważ 1-majowe manifestacje komunistyczne mają się odbywać pod hasłem walki z kościołem i Watykanem, rząd wydał jak najostrzejsze zarządzenia celem niedopuszczenia do jakichkolwiek ekscesów ulicznych i zgromadzeń komunistycznych.

Oddziały policyjne otrzymały rozkaz likwidowania w zarodku każdej awantury.

KLĘSKA NIEMCÓW
przy wyborach na Śląsku

KATOWICE, 28.4. Wyniki wyborów w powiecie katowickim przedstawiają się w sposób następujący: w Bielszowicach, na ogólną ilość 12-tu mandatów, polskie partje uzyskały 9 mandatów, niemieckie partje 3, tracąc 3 mandaty.

W Małej Dąbrówce na ogólną ilość 12-tu mandatów, polskie partje uzyskały 7 mandatów, niemieckie zaś 5 mandatów, tracąc 2 mandaty i dotychczasową większość w radzie gminnej.

Wielki proces wojskowy

6 oficerów odpowiada przed Sądem

za nadużycia, sięgające sumy kilku tysięcy złotych

WARSZAWA 28, 4. Przed Sądem Wojskowym rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko oficerom 1-go dywizjonu pociągów pancernych, oskarżonych o nadużycia. Przed Trybunałem stanęli: mjr. Kazimierz Wojtar, mjr. Stanisław Czerepiński, kpt. Maksymiljan Porbadnik, por. Henryk Kundsdorfer, por. Wacław Woynowski i por. Bernard Sobczyński.

Majorowie Wojtar i Czerepiński oskarżeni są o brak nadzoru, przez co umożliwili dokonanie nadużyć kapt. Porbadnikowi, który jako oficer materjałowy miał dokonać szeregu przywłaszczeń w okresie lat 1928-1929, przyczem pobierał pieniądze za fałszywe rachunki. Straty Skarbu Państwa sięgają kwoty kilku tysięcy złotych.

Akt oskarżenia zarzuca porucznikowi Hundsdorferowi nadzoru oraz podpisywanie protokułów odbiorczych materjałów, które nie były wcale dostarczane oraz nabywanie niezdatnej do użycia żywności.

Porucznik Woynowski-płatnik dywizjonu-oskarżony jest o nieprzeprowadzanie dostatecznej kontroli rachunku i zbyt pochopne wypłacanie kapitanowi Porbadnikowi pieniędzy, co ułatwiło nadużycia. Na poruczniku Woynowskim ciąży ponadto zarzut, że złożył do przewodniczącego Sądu Honorowego dla oficerów fałszywe doniesienie na kpt. Sokołowskiego.

Wreszcie por. Sobczyński-kierownik gołębnika pocztowego w dywizjonie, postawiony jest w stan oskarżenia za przywłaszczenie kilkuset złotych przeznoczonych na zakup pokarmu dla gołębi.

Proces, któremu przewodniczy pułk. Runiński potrwa parę tygodni. (PAT)

Komuniści w potrzasku

Obfity połów policji przed dniem 1 maja

Władze graniczne schwyciły na granicy kurjera z Moskwy, przy którym znaleziono instrukcje dla Polskiej Partji Komunistycznej co do prowadzenia akcji w Polsce w dniu 1 maja. Nadto znaleziona szereg adresów i siedzib partji komunistycznej.

W związku z powyższem na polecenie Głównej Komendy Policji poszczególne komendy przystąpiły do likwidacji całego szeregu organizacyj komunistycznych na terenach całej Polski.

Policja w pow. Słonimskiem przeprowadziła likwidację grupy komunistycznej w związku z czem zatrzymano 20 osób. U wszystkich aresztowanych znaleziono obfity materjał kompromitujący, a przewiezieni do Słonima komuniści przyznali się do współpracy z komunistyczną partją zachodniej Białorusi.

Władze bezpieczeństwa w Wilnie wykryły olbrzymi transport bibuły komunistycznej, ważący 80 kg. Transport ten zawierał agitacyjne odezwy i majowe w językach polskim, białoruskim i żydowskim, o treści podburzającej.

Nadto policja zlikwidowała na terenie pow. Lubelskiego komitet powiatowy komunistycznej partji, dwie jaczejki oraz rejonowy komitet w Berszczach.

Aresztowano ogółem 40 osób i przekazano je wraz z materjałem dowodowym sędziemu śledczemu przy Sądzie w Lublinie.

—oOo—

Biesiedowski demaskuje

tajne machinacje bolszewików w Paryżu

PARYŻ, 28.4. (tel. wł.) B. radca ambasady sowieckiej ze współpracownikiem pisma „Ami du peuple", iż udział G. P. U. w porwaniu jen. Kutiepowa nie ulega żadnej wątpliwiści. Biesiedowski stwierdza, iż będąc jeszcze radcą ambasady sowieckiej stał się przypadkowo świadkiem rozmowy, prowadzonej między współpracownikami ambasady, a szefem paryskiej ekspozytury G. P. U., Janowiczem. Podczas tej rozmowy Janowicz oświadczył, iż akcja jen. Kutiepowa niepokoi w najwyższym stopniu władze sowieckie tembardziej, że jen. Kutiepow otrzymać ma znaczne środki materjalne, które przyczynią się do rozwoju tej akcji, Janowicz miał na myśli fundusze, pochodzące z b. skarbu rosyjskiego rządu bolszewickiego na Syberji, a przekazane przez banki japońskie b. rosyjskiemu attaché wojskowemu w Tokio, jen Podtiaginowi, który zkolei przekazać miał fundusze te jen. Kutiepowowi. Biesiedowski oświadcza, iż zarzut ten podtrzymać może przed sądem francuskim, o ile dojdzie do rozprawy sądowej przeciwko sprawcom porwania jen. Kutiepowa.

Odrzucone protesty wyborcze

Izba I-sza Sądu Najwyższego rozpatrywała dzisiaj 8 protestów stronnictw ukraińskich przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyb. Nr. 51 — Lwów (powiat) — Żółkiew — Sokal — Rawa Ruska — Jaworów — Cieszanów.

Wszystkie protesty Sąd Najwyższy oddalił. (ISKRA)

Walki w cyrku Sportowym

Poza konkursem spotkali się amator Sasorski contra Rauer. Rauer przeciwstawił dużą siłę technicznie lepszemu, Sasorskiemu, który stwarzając wiele niebezpiecznych dla przeciwnika sytuacyj pozostawił drugą swą walkę nierozstrzygniętą.

I. Para Fischer-Motyka. Po bardzo ciężkiej walce, niespodziewanie kładzie Fischer czechosłowaka na łopatki w 23

II. Para Schneider-Myrna. Już w 5 minucie, walka przynosi zwycięstwo Myrnie z rulady w parterze nad Schneiderem walczącym jak zwykle bardzo brutalnie.

III. Para Debie-Grenowitz. Zdecydowanie zwycięża w 2 minucie Debie przedtem.

Najciekawsze spotkanie wieczoru Sztekker kontra Fehringer przyniosło przykre rozczarowanie zwolennikom mistrza Polski.

Sztekker od początku walki zdradza niedyspozycję. Wprawdzie udaje mu się w pewnej chwili rzucić na łopatki kolosa jednak nie zdołał go przytrzymać. Pewny zwycięstwa schodzi z ringu, lecz na wezwanie arbitra rozpoczyna walkę. schwycony w „podwójny nelson" uderza ręką w ziemię na znak poddania. Opinja sportowa słusznie żąda rehabilitacji ze strony mistrza Polski i Niemiec.

Otwarcie kolei terkiestańsko-syberyjsk.

MOSKWA 28, 4. Agencja „Tass" podaje: dzisiaj rano w miejscowości Ainabulak w obecności przedstawicieli rządu i konsulatów zagranicznych oraz korespondentów prasy sowieckiej i zagranicznej odbyła się uroczystość otwarcia kolei turkiestańsko-syberyjsiej.

Linja ta, długości 1442 klm. wybudowana została w ciągu 17 miesięcy przed upłynięciem przewidzianego terminu: Rząd sowiecki udekorował wszystkich robotników zatrudnionych przy budowie, inżynierów i techników orderami „Czerwonego Sztandaru" za energię z którą pracowali. (PAT)

Stany Zjednoczone Europy

według projektu hr. Calergi

WIEDEŃ 28, 4. Hr. Coudenhowe-Calergi ogłosił projekt paktu paneuropejskiego, mający służyć za podstawę do dyskusji. Najważniejsze ustępy projektu są następujące:

Europejski związek państw jest układem regionalnym w myśl art. 21 paktu Ligi Narodów. Członkowie związku poręczają sobie wzajemnie dotrzymanie paktu Ligi Narodów i paktu Kelloga. Każdy atak na jakikolwiek część terytorjum związkowego uważają członkowie za atak, skierowany przeciwko swojemu terytorjum państwowemu i zobowiązują się bronić zaatakowanego członka politycznie, gospodarczo i wojskowo. Organami europejskiego związku państw są: rada związku, zgromadzenie związkowe, trybunał związkowy, urząd związkowy. Dla pokrycia wydatków związku państwa pobierać będą w swoich portach morskich opłaty od niereuropejczyków za wyładowanie, których wysokość odpowiadać będzie opłatom amerykańskim. Jako siedzibę związku proponuje autor projektu Bern, Brukselę, Luxemburg lub Wiedeń. (PAT)

Rozruchy w Palestynie

mają wybuchnąć już w lipcu r. b.

LONDYN, 28.4. (tel. wł.) Korespondent dziennika londyńskiego „Morning Post", który ostatnio objechał Palestynę, donosi, że tak Anglicy, jak i Żydzi oraz Arabowie palestyńscy są przekonani, że nowy wybuch rozruchów jest nieuniknionych i że zaburzenia zajdą już w lipcu b. r., gdy zostaną ukończone zbiory pszenicy i jęczmienia i nastąpi czas zbierania pomarańcz. Pozatem ten sam korespondent podaje, że od czasu zeszłorocznych rozruchów Arabowie i Żydzi stale się uzbrajają w oczekiwaniu nowych starć. Tym razem rozruchy mogą zagrozić równiej i Żydom, mieszkającym czy bawiącym na terytorjum Transjodanji.

—oOo—

W sprawie zapobieżenia wojnom

toczą się w Genewie ważne narady

GENEWA, 28.4. W poniedziałek 28 b. m. przed południem zebrał się tu komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa na doroczną zwyczajną sesję. Na porządku dziennym sesji znajduje się m. ni. sprawa opracowania powszechnego międzynarodowego układu w sprawie wzmocnienia środków, mających na celu zapobieżenie wojnie. Sprawa projektu konwencji o pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego przez napastnika, wreszcie sprawa ustalenia sytuacji prawnej, dotyczącej utrzymania komunikacji radjowej i lotniczej z organami Ligi w momentach krytycznych.

eSsja komitetu potrwa prawdopodobnie około 2-ch tygodni.

Z ostatniej chwili

Tajemnicze morderstwo

przy ul. Szopena Nr. 18

Wczoraj późnym wieczorem w domu Nr. 18 przy ul. Szopena popełniono tajemnicze morderstwo na osobie 35-letniego Józefa Tobiańskiego, zamieszkałego przy ul. Rybnej Nr. 7.

Tobiański udał się wieczorem do swego znajomego - Nawrockiego, zamieszkałego w charakterze sublokatora u Materki przy ul. Szopena Nr. 18.

W chwili, gdy po wyjściu z mieszkania Nawrocki udał się na podwórze, zostawiając w korytarzu Tobiańskiego, rozległ się strzał i Tobiański z przestrzeloną głową padł martwy na ziemię.

Zaalarmowane natychmiast władze śledcze zajęły się wyjaśnieniem tajemniczego tła oraz wykrycia sprawcy morderstwa. (p)

—oOo—

Zajścia w Zgierzu

W dniu wczorajszym nieujawniony sprawca zamieścił na budynku Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zgierzu ogłoszenie, że magistrat zgierski przyjmuje do pracy bezrobotnych. Fałszywy ten komunikat spowodował, że w godzinach rannych przed magistratem zebrała się grupa paruset bezrobotnych, która weszła na korytarz magistratu, domagając się pracy.

Kiedy perswazje burmistrza i viceburmistrza nie pomogły, mimo zapewnień, że po dniu 5 maja dopiero magistrat uruchomi roboty, i że w dniu jutrzejszym zasiłki dla objętych ustawą o bezrobociu, będą wypłacone — organa policji rozproszyły zgromadzonych.

Zaznaczyć należy, że tłum zachowywał się zupełnie spokojnie i nie stawiał zupełnie oporu, wskutek czego też nima zupełnie poszkodowanych. (PAT)

Katastrofa samolotowa

WARSZAWA 28, 4. Dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem na terenie miejskiego majątku Agryl w Warszawie wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Z lotniska mokotowskiego wystartował samolot wojskowy, należący do Instytu Badań Technicznych Lotnictwa. W samolocie znajdował się pilot Kazimierz Kazimierczuk i starszy mechanik Sey. Po wykonaniu przepisowej rundy nad lotniskiem samolot skierował się nad Okęcie. Wtym momencie nastąpił wybuch benzyny i samolot zapalił się. Samolot spadając nad ulicą uderzył skrzydłem o słup telefoniczny, wyrwał go i spadł na ziemię. Skrzydła oberwały się, a samolot płonąc toczył się jeszcze około 100 kroków.

Pierwszy podbiegł do płonącego samolotu 16-letni chłopiec Jan Baliński, który był w pobliżu ryby wraz ze swymi braćmi Antonim i Władysławem. Chłopiec wyciągnął z płonącego samolotu obserwatora, który uległ tylko nieznacznemu poranieniu, poczem rzucił się na ratunek pilotowi. Odciąwszy pasy, przytrzymujące go w siedzeniu, wywlókł pilota Kazimierczuka z płonącego kadłuba samolotu. Kazimierczuk odniósł rany w głowę i uległ złamaniu obu rąk oraz prawej ręki i doznał silnych poparzeń.

Aparat spłonął doszczętnie. (PAT)

Komiwojażerowie R. Dmowskiego

Opinja sowiecka jest zaniepokojona rosnącą w Zachodniej Europie niechęcią do komunizmu.

Istotnie przyszedł okres samych niepowodzeń. Zdrada Biesiedowskiego, afera Kutiepowa, sprawa fałszywych dolarów, wreszcie orędzie Papieża — wszystko to są ogniwa jednego łańcucha niechęci do władzy komunistycznej w Rosji wciąż rosnącej w opinji zachodnio - europejskiej.

W tej pustce i osamotnieniu tem cenniejszym staje się dla Sowietów każdy dowód przyjaźni i współczucia, choćby pochodził nawet ze strony Narodowej Demokracji w Polsce.

Opinja sowiecka otrzymała nowy dowód, że nie jest tak dalece osamotniona, jakby się to zdawało. Bo oto wyszedł na scenę sam Roman Dmowski i uderzył na alarm.

Gdyby artykuły jego były pisane anonimowo, nie zwracanoby na nie uwagi. Ale artykuły są podpisane. Pisze w nich Dmowski, że w Polsce rządzą ludzie tak zależni od kapitału międzynarodowego, iż gotowi są na rozkaz wdać się w wojnę z Sowietami. Wówczas Niemcy na wypadek zwycięstwa Sowietów staną po ich stronie, na wypadek zaś zwycięstwa Polski — staną po stronie Polski.

Dmowski poważnie pisząc o takich koncepcjach, wystawia — oczywiście tylko w swojem własnem mniemaniu, — bardzo złe świadectwo tym, którzy rządzą dziś Polską. Dlatego uważa za niezbędne bić na alarm w największe dzwony. W istocie jednak wystawia tylko świadectwo fak towi, że on sam jest dziś starcem, któremu wydaje się, że nic się nie zmieniło na świecie od owych czasów, gdy on sam brał czynny udział w polityce.

Wówczas istotnie sytuacja międzynarodowa stawiała Niemcy i Rosję w przeciwnych sobie obozach, — Polska zaś musiała wybierać między Rosją a Niemcami.

A dziś?....

Wszak między Niemcami i Sowietami zawarto traktat w Rapallo.. Ten traktat silniejszy jest, aniżeli się to Dmowskiemu wydaje. Jutro może być przywrócona monarchja i w Niemczech i w Rosji, — ale traktat w Rapallo nie straci na sile ani na znaczeniu.

Dlaczego? Bo istnieje niepodległe trzy dziestomiljonowe państwo polskie, — bo istnieją państwa bałtyckie, Czechosłowacja, a niema natomiast b. monarchji austro - węgierskiej, — bo Niemcy i Rosja muszą być w sojuszu, — i choćby z tego jednego powodu absurdem jest wszelkie gadanie o wspólnym marszu wojsk polskich i niemieckich na Moskwę. „Dobrze, dobrze, ale komiwojażery wielkiego kapitału wyraźnie mówią o wojnie między Polską a Sowietami", — odpowiada kiwając niedowierzająco głową przyjaciel Rosji, Dmowski.

Zapewne, mówią, — ale mówią o tem od chwili usadowienia się czerwonych towarzyszy na Kremlu, którzy im psują międzynarodowy handel, zamykają olbrzymi rynek zbytu, nie dają możliwości rabunkowej eksploatacji bezmiernych bogactw Rosji. To wszystko nie podoba się komiwojażerom kapitału.

Kiedy Stolica Apostolska nakazała modlitwy na intencję ocalenia chrześcijaństwa w Rosji, — natychmiast, owi wszyscy wyzuci z dawnych bogactw zaczynają marzyć o tem, że Papież zorganizuje zbrojne krucjaty. Kiedy brukowa prasa paryska robi sensację z afery Kutiepowa, — natychmiast setki tysięcy posiadaczy rent carskich marzą już o tem, że Francja zerwie stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

Ale pocóż na obczyźnie szukać przykładów?

Niechby Dmowski urządził np. zebranie wszystkich ludzi, wyzutych przez rząd bolszewicki z kapitałów, domów, fabryk i majątków, a przyjdą tysiączne tłumy, tak samo wierzące w Boga i ojczyznę, jak i Dmowski. A jednak wszyscy ci ludzie pomimo to jednym głosem zawołają: „Niech żyje interwencja, niech nas prowadzą do naszych majątków i fabryk razem: Papież, Piłsudski i Hindenburg"...

Lecz czyż to oni kierują polityką zagraniczną Polski i czy ich interes pokrywa się z interem państwa polskiego? A przecież bez Polski ani rusz — i ci wszyscy wywłaszczeni pragnący „interwencji" Francuzi, Anglicy, Belgowie i t. d. — są na tyle trzeźwi i realni, aby dobrze zrozumieć, że bez Polski interwencji być.... nie może.

Ale co to wszystko ma wspólnego z istotną polityką, z tem wszystkiem, czem żyją narody Europy i czem kierują się rządy państw europejskich? Narody Europy nigdy przecież nie będą mieszać się do spraw wewnętrznych innego kraju. Gdyby miało być inaczej, to dziś obalonoby rękoma innych państw w Rosji ustrój sowiecki, a jutro faszyzm we Włoszech, pojutrze republikanizm w Niemczech, a jeszcze następnego dnia monarchizm w Anglji.

Dlatego wołanie tych wszystkich, którzy pragną „interwencji" w imię swych własnych prywatno - osobistych interesów, pozostanie wołaniem na puszczy.

Sowiety oczywiście nie wierzą w tę wojnę, bo wiedzą, że Polska jej nie chce. Ale budzić zaniepokojenie, odwracać uwagę głodującej ludności od spraw wewnętrznych rzekomem niebezpieczeństwem wojen nem ze strony Polski — to rzecz, która się władzy sowieckiej zawsze opłaci.

Wystąpienie Dmowskiego Sowiety na zawsze we wdzięcznej zachowają pamięci.

Ale nie zapomni tego Dmowskiemu — również i Polska, głęboko zachowując w pamięci, jakie miał „troski" w chwili, gdy rząd polski skupia wszystkie siły i całą energję w kierunku przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, i w kierunku przygotowania gruntu pod istotną i głęboką rewizję Konstytucji...

Ludwik H.

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI MAJOWEJ

BARWY ŻYCIA

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk cyklu 6-u artykułów, związanych z problemem ustroju Polski w perspektywie dwu wieków. — Przyp. Red.)

Nigdy jeszcze wspomnienie Konstytucji 3-go maja nie miało tak żywych znamion aktualności, jak właśnie w rocznicy obecnej. Barwy życia wystąpiły tam, gdzie — zdawało się — istnieje już tylko martwa choć szacowna pamiątka. Ożywiły się pożółkłe karty historji, — jak żywe stanęły przed oczyma naszemi postacie historyczne, — aktorowie wielkiego dramatu dziejowego przemówili do nas pełnym, wszystkie fibry duszy naszej przenikającym głosem.

To nie „galówka" państwowa, to nie martwy obrządek kultu narodowego.

TO DZIEN DZISIEJSZY PRZEMAWIA DO NAS Z POŻÓŁKŁYCH KART HISTORJI, — to nasze własne niepokoje, bóle, troski dnia dzisiejszego znalazły swój wyraz w djaruszach Sejmu Czteroletniego, w przemówieniach posłów, w pismach publicystów, w słowach kaznodziejów. Nigdy jeszcze wspominki tej wielkiej chwili historycznej nie były tak płodne we wnioski, tak tętniące pulsem żywotnych potrzeb dnia dzisiejszego, nigdy analogji z chwilą bieżącą nie były tak uderzające, wyraziste i mocne.

Polska po latach blisko stu trzydziestu przeżywa identyczny niemal moment historyczny i staje w obliczu tych samych, co i w dobie Sejmu Czteroletniego zagadnień. Musi znowu, jak ongiś, wydobyć ze samej siebie potężne siły moralne, które zniweczą w Niej niemoc wewnętrzną I DŹWIGNĄ JĄ KU WYŻYNOM.

Jak ongiś, tak i dzisiaj Polska stoi w obliczu kardynalnego zagadnienia swego bytu: — w obliczu koniecznej naprawy ustroju państwowego.

Niech nas nie łudzą i nie oślepiają tumany kurzawy, wzniecane raz po raz na gościńcach życia dzisiejszego. Polskie „biesy" tańcują po rozstajach, chcąc ciskać społeczeństwu w oczy piachem najrozmaitszych rzekomo „aktualnych" spraw i kwestyj.

Ale w głębiach świadomości szerokich mas, u źródeł instynktu narodowego — tkwi mocno przeświadczenie, że jedyną wielką aktualnością naszego życia, jedynem zagadnienie m,którego rozwiązanie stanowić będzie o naszem istnieniu i przyszłości, JEST SPRAWA ZMIANY KONSTYTUCJI I NAPRAWY NASZEGO USTROJU PANSTWOWEGO.

Miał Sejm Czteroletni swoją sprawę Dogrumowej, która odwróciła uwagę prawodawców od zagadnienia kapitalnego ku błahym walkom prywaty i intrygi. Gadulstwo i walki frakcyjne pożerały drogocenny czas przyszłych twórców Konstytucji.

Ale głębokim, choć często podziemnym nurtem płynął prąd odrodzenia, by wytrysnąć wkońcu czystą krynicą ofiarnego dzieła.

Istnieją i dzisiaj rozmaite sprawy i sprawki, — prywata osobista i partyjna usiłuje odwrócić uwagę ogółu od najważniejszego zagadnienia życia państwowego.

Ale świadomość potrzeby napraw ustroju naszego jest już dzisiaj w najszerszych masach tak powszechna, że coraz wyraźniej zarysowują się drogowskazy kierunku, w jakim ta naprawa pójść musi, — I PÓJDZIE.

K. O—ski.

Przegląd prasy

WALENIE KILOFEM.

P. Wojciech Korfanty, poseł, miljoner i kandydat do panoptikum narodowych wielkości ma myśl, rękę i pióro ciężkie i po górniczemu brutalne. Kiedy rąbnie słowem, lecą trzaski! Gdy napisze artykuł polityczny, jęczy maszyna rotacyjna „Polonji", rumieni się zecer, drży ogłuszony czytelnik!

Pod kamizelką poselską huczy mu morze temperamentu, w blond głowie czają się pioruny przeciwsanacyjne.

W „Polonji" zabiera głos rzadko. Gdy jednak przemówi, słychać od Bytomia po Kłaj, od Królewskiej Huty po pępek zatoki puckiej. W poniedziałek „ex cathedra" przemówił na temat premjera Sławka, złej konjunktury i łamania żeber.

> **Nie poraz pierwszy przechodzimy ostre przesilenie gospodarcze. Pierwsze przeżywaliśmy za rządów Wład. Grabskiego. Liczba bezrobotnych wtedy była jeszcze większa, ale reakcja bezrobotnych nie była wety tak namiętna, tak gwałtowna, jak dzisiaj, nie miała tego charakteru wprost nagminnego. Powiedziałby kto, że świadczy to o zradykalizowaniu nastrojów. Sąd taki jest powierzchowny, bo trzeba szukać psychicznych przyczyn tych zjawisk. Te są jasne i proste. W Polsce wszyscy są rozgoryczeni, zawiedzeni, pełni zwątpień, niektórzy dyszą wprost zemstą, nie mogą się doczekać chwili odwetu. Nieprawości sanacyjne wywołały prawdziwą psychozę społeczną, która — jeśli potrwa jeszcze długo — skończyć się musi katastrofą. Apatja, na którą się niektórzy skarżą, jest tylko pozorną. Pod powierzchnią huczą ognie, żyjemy na wulkanie, który jest tem niebezpieczniejszy, że nie widać nadziei poprawy ani pod względem politycznym, ani gospodarczym.**

Przerażające wieści dla śląskiego czytelnika! Huczą ognie!... żyjemy na wulkanie!... Mimowoli przejmuje dreszcz, bladość pokrywa lica, a wzrok wierci ziemię, szukając otworu, skąd wybuchnie popiół, dym i lawa...

Cennem jednak dla nas jest przyznanie, że bywały czasy gorsze. Właśnie za rządów Wł. Grabskiego i innych kumów Adalberta Korfantego!

A więc przecież Piłsudski nie jest winien złu w Polsce od księcia Popiela?!

Czy Wł. Grabski i inni członkowie antyrządowej rodziny będą p. Korfantemu wdzięczni za wydobycie prawdy za uszy, śmiemy silnie powątpiewać. Tak to uszy, śmiemy silnie powątpiewać.

Tak to krewka głowa blond,
Za błędem popełnia błąd.

MAJACZENIA WIOSENNE.

Krakowski „Naprzód", tknięty dreszczami wiosny, snuje w rozkosznej malignie przewidywania co do nadzwyczajnej sesji sejmowej. Ma ona.

> **„być wyłącznie gospodarczą, co — na wiasem mówiąc — jest przyznaniem się, że rząd samemi swemi zarządzeniami administracyjnemi nie spodziewa się ulżyć przesileniu. Dalej od kilku dni rozsiewają pogłoski, że rokowania pożyczkowe w Paryżu przy osobistej interwencji p. Deweya przybierają pomyślny obrót i z góry suponują, że wobec takiego „sukcesu" Sejm zachowa się „porządnie", tj. nie będzie próbował ani zgłosić wotum nieufności, ani ruszyć sprawy Czechowicza. To są jednak drugorzędne objawy; ważniejszem jest zdradzenie tajemnicy, jak rząd zamyśla się do tej sesji i do przyszłych wyborów przygotować. Plan jest, raczej był, zakrojony na szeroką skalę: rozbić porozumienie trzech stronnictw chłopskich, rzucić między nie kość niezgody pod hasłem: za i przeciw Piłsudskiemu.**

Jest w tem wróżbiarstwie 39 stopniowa gorączka, pomieszczana z darem proroczym Szyllera—Szkolnika.

Znałem kiedyś obłąkanego, który plótł podobnie nielogicznie. Ten pewnego razu, będąc w malignie, umarł. Niechże to będzie ostrzeżeniem dla „Naprzodu"!

W-ski.

KRONIKA

KWIECIEŃ. **29** WTOREK

DZIS: Piotra
JUTRO: Katarzyny

Ws. słońca g. 4 m. 15
Zachód „ g. 8 m. 51
Wschód k. g. g. 5 m. 3
Z. księżyca 4 m.

Na marginesie

A. S.

SZCZĘŚCIE

Szczęście jest: w pogłaskaniu róż krwawego [liścia.
W pragnieniu twórczych natchnień i — w [dreszczu ich przyjścia.

A także w przysunięciu ku nozdrzom — po- [ziomki.
W oddaniu głodnym ustom — własnej chleba [kromki.

A także w długim, ciepłym — słońca poca- [łunku.
W modlitwie, co czci tylko, nie jęcząc: „ra- [tunku"!

A także — w modrej fali kołysie, kołysie.
I w śnie o własnym życiu, co na jawie śni się...

Wykład religijny

Dziś we wtorek dn. 29 IV b. r. Ks. Proboszcz Pilch wygłosi o godz. 19 na sali Djecezjalnego Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — ul. Gdańska 111 wykład na temat: „Czy będę żył po śmierci?". Prelegent omówi ważne zagadnienie egzystencji i nieśmiertelności duszy ludzkiej.

Wstęp na odczyt bezpłatny. Przy wejściu można składać ofiary na cele Akcji Katolickiej.

Z Tow. Spiew. „Lira"

W sobotę dn. 3 maja r. b. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Domu Ludowego" ul. Przejazd Nr. 34 z okazji święta Narodowego T-wo urządza

„Uroczystą Akademję".

Jednocześnie komunikujemy, że w niedzielę dn. 4 maja r. b. punktualnie o godz. 4-ej po poł. staraniem Zarządu odbędzie się

„Tradycyjne Jajko",

na które swych członków i sympatyków wraz z rodzinami zaprasza

Zarząd.

Więzienie centralne w Łodzi

Sprawa budowy więzienia centralnego w Łodzi została już przesądzona i w najbliższych dniach przyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele departamentu więziennictwa w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Więzienie stanie u wylotu ulicy Pomorskej i stanowić je będzie kompleks budynków z poszczególnemi oddziałami.

Przedstawiciele Ministerstwa zbadają wszelkie warunki budowy na miejscu i przedstawią raport ministrowi, poczem możliwie jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa. (b)

Walne zebranie emerytów

Zarząd Powszechnego Związku Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Łodzi — uprzejmie zaprasza swych członków i niecziłonków, którym sprawa emerytalna leży na sercu, na Walne Zebranie w sobotę, 17 maja r. b., o godz. 10-ej w lokalu szkoły im. Królowej Jadwigi przy ul. Cegielnianej Nr. 56 w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, 2. Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu. 4. Sprawozdanie kasowe. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Komunikaty. 7. Kasa Wzajemnej Pomocy. 8. Wybór Komisii Rewizyjnej. 9 Wolne wnioski.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 30), W. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

Potężna Mocarstwowa Polska celem P. O. W.

Pierwszy Zjazd Delegatów Związku Peowiaków Województwa Łódzkiego

W niedzielę, dnia 27 kwietnia r. b. odbył się w Łodzi w sali Rady Miejskiej **PIERWSZY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU PEOWIAKÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.**

Już w przeddzień zjeżdżać zaczęli delegaci z prowincji. Na obradach ścisłych w dniu 26 kwietnia r. b. reprezentowane były następujące ośrodki organizacyjne: Łódź, Zgierz, Konstantynów, Retkinia, Tuszyn, Łask, Sieradz, Kalisz, Wieluń, Praszka, Koło, Konin, Piotrków, Rokiciny i Bełchatów.

Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: wiceprezes inż. Pohoski, major Łepkowski, mjr. Borkiewicz, Zduń i Dublasiewicz.

O godz. 10-ej m. 30 nastąpiło otwarcie Zjazdu przez delegata Zarządu Głównego Związku Peowiaków na woj. łódzkie ppułk. Cieślaka, który złożył sprawozdanie organizacyjne.

Na przewodniczącego Zjazd powołał dr. Fichnę, na asesorów mec. Radwana z Kalisza i rejenta Gregorkiewicza ze Słupcy. Sekretarzował Snajda z Piotrkowa. Pozatem do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali wszyscy członkowie Zarządu Głównego z Warszawy.

W imieniu władz państwowych witał Zjazd pan wicewojewoda dr. Rożniecki, poczem nastąpiły powitania całego szeregu organizacyj społecznych, jak: Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zw. Strzeleckiego, Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i t. d. Dłuższe przemówienie powitalne w imieniu miasta wygłosił prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber.

Na Zjazd nadeszło wiele depesz powitalnych, a mianowicie: od ks. Biskupa Bandurskiego z Wilna, od wiceministra Pracy i Opieki Społecznej — gen. Hubickiego, od gen. Juljana Stachiewicza, od nieobecnego w Łodzi D-cy Korpusu gen. Małachowskiego i t. d. Po powitaniach zabrał głos mjr. Adam Borkiewicz z Wojskowego Biura Historycznego z Warszawy i wygłosił wyczerpujący referat historyczny o dziejach Polskiej Organizacji Wojskowej.

Referat ideowy, przerywany wielokrotnie gorącymi oklaskami, wygłosił inż. Pohoski.

Po zakończeniu referatów uczestnicy Zjazdu udali się pod płytę Nieznanego Żołnierza, **GDZIE ZŁOŻONY ZOSTAŁ WIENIEC.**

Zjazd odbył się przy szczelnie wypełnionej sali.

Około 500 uczestników z wszystkich krańców województwa, a między nimi szereg osób, którzy dawniej pracowali na terenie łódzkiego okręgu P. O. W., a obecnie zamieszkują poza terenem województwa, wniosło specyficzny nastrój do sali obrad.

M. in. przyleciał samolotem z Dęblina porucznik pilot Kurowski, peowiak z dawnego obwodu kolskiego. Powszechną uwagę zwracał sędziwy peowiak mec. Radwan z Kalisza, który pomimo swoich lat 72 nietylko poniósł trudy podróży, ale z zapałem swoim i przywiązaniem do ideologji Marszałka Piłsudskiego dorównywał najmłodszym peowiakom.

Na Zjeździe obecni byli przedstawiciele władz z panem wicewojewodą Rożnieckim na czele, nieobecnego w Łodzi D-cę Korpusu reprezentował pułk. dypl. Hilarski, władze szkolne reprezentował pan Kurator Gadomski.

Zjazd wystosował następujące depesze:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawa - Zamek".

Pierwszy Zjazd delegatów Zw. Peowiaków Województwa Łódzkiego przesyła Najwyższemu Przedstawicielowi Majestatu Państwa wyrazy głębokiej czci i hołdu, zapewniając, że Peowiacy nie ustaną w trudach do ostatecznego umocnienia zrąbów Potężnej Mocarstwowej Polski".

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder"

„Pierwszy Zjazd delegatów Zw. Peowiaków Wojew. Łódzkiego z wszystkich powiatów składa Wodzowi Narodu wyrazy głębokiej czci i hołdu. Peowiacy meldują posłusznie, Panie, Marszałku, że wypowiedzieli bezwzględną walkę wszystkim, którzy ważą się targnąć na Najwyższe Dobra zdobyte pod Twoją Wielką Komendą oraz że gotowi oddać życie w urzeczywistnieniu dalszych wskazanych przez Ciebie Komendancie celów ku ugruntowaniu Mocarstwa Polskiego".

„Generał Rydz-Śmigły. Warszawa.

Zebrani na pierwszym Zjeździe delegatów Zw. Peowiaków Wojew. Łódzkiego meldują swemu Komendantowi Głównemu, że wierni dawnym tradycjom peowiackim, jak przed laty 12 tak i obecnie, przy dalszej rozbudowie Państwa są pod Twoim przewodem do całkowitej dyspozycji Wodza".

„J. E. Ks. Biskup Bandurski. Wilno.

Niestrudzonemu Krzepicielowi ducha żołnierskiego składa wyrazy najgłębszej czci Pierwszy Zjazd delegatów Zw. Peowiaków Województwa Łódzkiego wraz z płynącemi ze szczerych i wdzięcznych serc żołnierskich życzeniami długich lat przezacnego żywota."

„Prezes Rady Ministrów — Warszawa.

Świadom ogromu pracy ciążących na Tobie, Panie Premjerze pierwszy Zjazd delegatów Zw. Peowiaków Województwa Łódzkiego śpieszy z zapewnieniem, że peowiacy ze swej strony dołożą wszelkich starań, aby Ci w miarę możności codzienną twardą pracę, nabytą w dawnej szkole peowiackiej, dopomóc do spełnienia Wielkiego Zadania włożonego na Twe barki przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Wielkiego Budowniczego Polski".

W godzinach popołudniowych odbył się w Kasynie Oficerskim 28 p. S. K. wspólny obiad dla uczestników Zjazdu, gdzie spędzono czas w podniosłym nastroju, który pozostawił niezatarte wrażenie.

Rozszerzenia robót miejskich

domaga się Związek Zawodowy „Praca"

W dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe przyjęta została przez prezydenta miasta p. Ziemięckiego

delegacja polskich zw. zaw. „Praca"

w osobach posła Waszkiewicza, Modrzejewskiego, Kaźmierczaka oraz dwóch delegatów ze związku robotników sezonowych.

Delegacja na konferencji poruszyła sprawę

rozszerzenia robót sezonowych,

aby dać możność zarobkowania większej ilości bezrobotnych.

Delegaci na wstępie zaznaczyli, że Magistrat m. Łodzi dostaje od Rządu

300,000 złotych,

subsydjów, wyłącznie przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych. Przedstawiciele zwrócili uwagę, że w roku ub. przy robotach sezonowych zatrudnionych było 3,500 robotników, gdy natomiast obecnie precę znalazła

bardzo mała garstka

robotników.

Następnie delegacja zwróciła uwagę p. prezydentowi na stopniowe przyjmowanie robotników do pracy oraz zaznaczyła że wojskowi, powołani do służby czynnej, po powrocie z tej służby

nie są przyjmowani do pracy

zpowrotem.

Jednocześnie delegacja prosiła p. prezydenta, o wprowadzenie dla służby miejskiej bluz letnich.

W odpowiedzi na to p. prezydent Ziemięcki oświadczył, że o stopniowem zatrudnianiu robotników nie wie i zaznaczył, że na przyszłość będą robotnicy przyjmowani

w większych grupach

Co się zaś tyczy rozszerzenia robót i zatrudnienia tym sposobem większej ilości robotników, poromie się z prezydjum Magistratu i w sprawie prześle związkowi w ciągu najbliższych dni ostaeczną odpowiedź.

Także w kwestji przyjmowania robotników powracających z wojska po odbyciu służby, p. prezydent zajął przychylne tanowisko i przyrzekł sprawę tą załatwić.

W związku z tem zw. Praca zwołują na dzień 29 b. m. o godzinie 18-ej w sali przy ulicy Głównej 31 zebranie

wszystkich robotników sezonowych

zatrudnionych przy robotach miejskich na którem złoży sprawozdanie poseł Waszkiewicz i p. Modrzejewski. (s)

—oOo—

Niebywały akt brutalności

Gajowy lasów Heinzlowskich strzela do psów

Ubiegłej niedzieli liczni spacerowicze na skraju lasu, położonego obok Kolonji Skarbowców w Juljanowie, a będący własnością rodziny Heinzlów, byli świadkami niebywałego aktu brutalności ze strony gajowego, dozorującego wyżej wymieniony las. — Ze słów naocznego świadka dowiadujemy się poniższych szczegółów tego niebywałego faktu:

Na odległej o kilka metrów od ulicy Łagiewnickiej na polance siedziała starsza pani ze swym psem wilkiem. — Pies miał założony kaganiec i był na smyczy. Wkrótce na drodze, wiodącej z lasu tuż obok polanki, ukazał się uzbrojony gajowy, niejaki Drabik, będący na służbie u Heinzlów wraz ze swoim psem. — W tym momencie wilk wspomianej pani wybiegł na drogę i stanął na przeciw gajowego, ten nie namyślając się, schwycił dubeltówkę i wpakował biednemu zwierzęciu ładunek śrutu w szuję i piersi. — Wilk, pies wysokiej rasy i tresury, zdążył uskoczyć w bok i paść na miejscu trupem. — Właścicielka psa w oczach, której cała ta okropna scena się odgrywała, dostała wstrząsu nerwowego i wpadła w omdlenie. — Gajowy w międzyczasie ratował się ucieczką, ponieważ wzburzona publiczność, która obserwowała powyższą scenę, chciała dokonać na nim samosądu.

Dla lepszej ilustracji tego oburzającego czynu należy zauważyć: Na brzegu lasu nie znajduje się żadna tablica z odpowiednim ostrzeżeniem. — Gajowy zastrzelił psa, który miał nałożony kaganiec, na drodze publicznej, nie ostrzegając, ani słową siedzącą tuż właścicielkę psa. — Również należy zaznaczyć, że na drodze znajdowało się wielu spacerujących i że tylko szczęśliwemu przypadkowi należy przypisać, że nikt nie został raniony rozlatującym się śrutem. — W interesie bezpieczeństwa publicznego leży, aby administracja majątku Heinzlów natychmiast usunęła gajowego z zajmowanego przez niego stanowisko. Jednocześnie zwracamy uwagę Łódzkiemu Towarzystwu Opieki Nad Zwierzętami, aby ze swej strony zechciało wdrożyć odpowiednie kroki, by raz na zawsze położyć kres sadystycznym wybrykom wspomnianego osobnika, który znęca się nad niewinnemi zwierzętami, narażając przytem życie ludzkie na niebezpieczeństwo.

X.

—oOo—

Oblicze gospodarcze Łodzi

Cyfry podatku przemysłowego najlepiej ilustrują obecną sytuację ekonomiczną

Wyjątkowa sytuacja gospodarcza, jaką przeżywały sfery kupieckie i przemysłowe naszego miasta w roku ub. należycie ilustrują dane wymierzone podatku przemysłowego od obrotu za lata ubiegłe i rok 1929.

A więc w roku ub. opłacało podatek przemysłowy

59912 płatników,

którzy wykazali obrót roczny w wysokości 2,422.412,223 zł.

Natomiast w roku poprzednim podatek przemysłowy opłacało 59119 płatników, którzy obrót wykazali w wysokości 2097556278 zł. czyli w roku 1929 wskutek usprawnienia prac w poszczególnych urzędach skarbowych i wskutek należytego zmontowania aparatu urzędniczego liczba płatników wzrosła o 794, oraz zwiększył się podatek od obrotu w sumie 324855945 zł.

W stosunku więc do lat ubiegłych podatek przemysłowy roku 1929 (od obrotu za rok 1928) zwiększył się o 16%.

Płatnikom tym poszczególne komisje szacunkowe, działające przy urzędach skarbowych wymierzyły podatek w wysokości 40676985 zł. wtedy gdy rok 1927 dał 36,104,375 zł. czyli w roku 1929 wpływy do kas skarbowych zwiększyły się z tytułu podatku przemysłowego o 5,572,627 zł. Przeciętne obciążenie podatkiem obrotowym jednego płatnika wynosiło w roku 1928, 596 zł. 49 gr. natomiast w 1929 r. 678 zł. 40 gr.

Zwiększenie się wpływu

z tytułu podatku obrotowego w roku ub. tłomaczyć należy zwiększoną konsumcją ludności oraz dokładniejszym ujęciem obrotów przez urzędy skarbowe.

Przy wymiarze podatku przemysłowego w roku ub. brani byli pod uwagę płatnicy niezamożni i t. p., którzy na zasadzie art. 3 ustawy o państw. podatku przem. zwalniani byli od powyższego podatku.

Tak więc w roku 1929 zwolniono 4,124 płatników, którym umorzono podatek na sum 20,223,939 zł. Przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego

zgłosiło odwołanie 14,975 płatników,

z której to liczby większa część podań została uwzględniona, jednak na rok bież. pozostało do rozpatrzenia 6,342 odwołania, przyczem z lat poprzednich nie zostało dotychczas rozstrzygniętych 3,673 rekursy.

Wobec tak wielkiej liczby zaległych nierozpatrzonych podań Izba Skarbowa w Łodzi, na zjeździe naczelników urzędów skarbowych, wydała polecenie, aby podania te nieodwołalnie były rozpatrzone w ciągu roku bież. a winni niezastosowania się do powyższego będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wymiar podatku przemysłowego w roku bież. (od obrotu za rok 1929) przedstawiać się będzie nieco inaczej niż w roku ub., jednak jak zdołaliśmy ustalić obrót poszczególnych przedsiębiorstw nie uległ wielkiej zmianie w stosunku do lat poprzednich, albowiem są przedsiębiorstwa, które mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i zastoju w różnych dziedzinach, wykazują pewną zwyżkę w obrotach.

I tak przemysł ceramiczny wskutek zastoju przemysłu budowlanego ograniczył produkcję do 75% produkcji z lat poprzednich, przyczem

przeszło 50%

wyprodukowanej cegły i innych materjałów dotychczas nie sprzedano.

Przemysł włókienniczy również zmniejszył swą produkcję do 40% obrotów osiągniętych w latach poprzednich. Fabryki metalurgiczne, szczelnie wytwarzające maszyny rolnicze również zmniejszyły swe obroty do 50%.

Natomiast przemysł mleczarski i maślarski rozwijał się pomyślnie i w stosunku do lat poprzednich i zwiększył swe obroty o 40%.

O ile przemysł włókienniczy,

szczególnie bawełniany wykazuje znaczną zniżkę obrotów, o tyle zwiększyły się obroty w przemyśle jedwabnym, gdzie zanotowano zwyżkę obrotu o 14%. W przemyśle mięsnym obroty uległy pewnej zwyżce w stosunku do lat ubiegłych i zanotowane obroty o 15% wyższe.

Bez zmiany pozostały obroty w przemyśle skórnym, handlu drzewem, artykułami spożywczemi i t. p. Powyższe dane wskazują na to, że sytuacja gospodarcza wśród szerszych mas, nie była mimo groźnych alarmów, tak straszną, na co wskazuje chćby znaczne spożycie tkanin jedwabnych.

Zniżka obrotów w przemyśle ceramicznym, dowodzi, że oszczędność, zanotowana w pierwszych latach po zwaloryzowaniu, uległa obecnie zmianie i poszczególni obywatele nie lokują swych oszczędności w budowie domów.

Całokształt sytuacji gospodarczej Łodzi, należycie ilustrują dane o produkcji według których wymierzano podatek przemysłowy od obrotu.

Jeżeli przyjąć dla produkcji średnią z lat 1925-27 jako wskaźnik 100 to wynika, że stan gospodarczy pod względem produkcji w stosunku do lat ubiegłych

poprawił się znacznie.

I tak w przemyśle metalowym w roku 1928 wynosił 144,8, w roku 1929-131,9. W przemyśle włókienniczym wynosił w 1928-144,6, w 1929-112,7, w budowlanym 178,4, i w 1929-158,6. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwyżka produkcji w przemyśle odzieżowym która wyrażała się w roku 1928-192,5 a w 1929-194,9. W przemyśle chemicznym w 1928 r. 119, w 1929 124,6. W handlu węglem 123,1, oraz w 1929-133,6. Również znaczny wzrost produkcji wykazał przemysł elektrotechniczny i gumowy.

Na spadek produkcji w przemyśle włókienniczym wpłynęła

zniżka eksportu

wyrobów wełnianych która wyrażała się w 15% i bawełnianych, który również zmniejszył się o 50%.

W ślad za spadkiem eksportu, zmniejszyły się w równym stopniu obroty przedsiębiorstw handlowych, w handlu pluszu, chustek i aksamitu.

Jak zdołaliśmy ustalić wskutek zmniejszenia się eksportu większe zakłady przemysłowe Łodzi znacznie obniżyły swe obroty.

Tak więc

Widzewska Manufaktura

osiągnęła w roku 1928, obrót w sumie 67,486,245 zł., a w roku 1929, - tylko 49,327,150 zł. czyli o 26% mniej w stosunku do roku poprzedniego.

I. K. Poznański

w roku 1928 wykazał obrót 42,093,742 zł., a w roku 1929 obroty zmniejszyły się o 16% i wynosiły 35,548,624 zł.

Obroty dwóch największych zakładów wełnianych na terenie Łodzi również zmniejszyły się znacznie.

Firma Alart i Co

w roku 1928 wykazała obrót w sumie 40,497,407 zł. gdy natomiast w roku 1929 obroty tej firmy zmniejszyły się do sumy 31,438,551 zł. czyli o 16%.

Również dotkliwie odczuła zmniejszenie się eksportu firma

Leonardt, Woelker i Girbardt,

która w roku 1928 osiągnęła obroty w wysokości 22,982,252 zł. zaś w roku 1929 tylko 16,793,046 zł. t. j. o 20% mniej.

Jak wynika z powyższego sytuacja gospodarcza w Łodzi i okręgu uległa zmianie w obrotach pieniężnych zaledwie o 11%.

Jak nas informują miarodajne czynniki, wobec otwarcia się możliwości eksportowych zboża, daje się ostatnio zauważyć lekką poprawę w niektórych gałęziach przemysłu i obroty niektórych firm uległy znacznej poprawie. (s)

Ceny mięsa podwyższone o 10 proc.

Wczoraj od rana w myśl uchwały rzeźników większość sklepów masarskich zo stała zamknięta.

Magistrat zwołał nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej, by sprawdzić czy rzeczywiście ceny żywego wieprza poszły w górę.

Komisja ustaliła, że wczoraj cena żywej wagi wieprza pierwszej klasy doszła do 3,30 — 3,40 za klg. i wyraziła opinję, że jest uzasadniona podwyżka cen mięsa i wyrobów o 10 proc.

Magistrat na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalił tę podwyżkę, wobec czego rzeźnicy przerwali strajk i sklepy otworzyli. (b)

Poprawa sytuacji w przemyśle

Jak nam komunikują z organizacji kupieckich, w ostatnich dniach zauważyć się daje znaczna pojrawa, szczególnie w branży wełnianej.

W Zgierzu zapas kamgarnu jest zupełnie wyprzedany i tranzakcje dokonane zostały włącznie w gotówce.

W Pabjanicach panuje znaczne ożywienie w branży wełny damskiej daje się odczuć brak towarów i tu również żadnych weksli nie przyjmuje się.

Narazie nie odczuwa się jeszcze poprawy w branży bawełnianej, choć większe przedsiębiorstwa znacznie intensywniej pracują, a fabryka Szeiblera i Grohmana zwiększyła ostatnio dni pracy. (b)

Konferencja w sprawie znowelizowania ustawy o walce z wągrzycą

W tych dniach senator Rogowicz wraz z przedstawicielami delegatów związków wojewódzkich rzeźników i wędliniarzy z Warszawy, Łodzi i innych miast województw b. Kongresówki był przyjęty przez p. Ministra rolnictwa i dóbr państwowych Janta-Połczyńskiego.

Konferencja ta dotyczyła spraw, związanych z koniecznością znowelizowania ustawy o walce z t. zw. wągrzycą w kierunku zmniejszenia ciężarów, jakie ustawa ta jednostronnie nakłada na rzemiosło, oraz uwzględnienia w przepisach ustawy słusznych dezyderatów wojewódzkich związków rzeźników i wędliniarzy.

Ruda Pabjanicka

uchwaliła bojkot Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych

Jak już donosiliśmy obywatele miasta Rudy Pabjanickiej ogłosili cały szereg rezolucyj zmierzających do poprawy stosunków, panujących na Tramwajach Dojazdowych.

Wobec tego, że Dyrekcja Ł. E. K. D. nie przychyliia się do słusznych żądań mieszkańców Rudy Pabjanickiej Towarzystwo Przyjaciół Rudy Pab. od protestu przeszło do realnych, konkretnych czynów, demonstrując w dniu 27 b. m. wielkie luksusowe autobusy na terenie miasta, które w pierwszych dniach mają zostaną uruchomione stając się poważną i rzeczową odpowiedzią na politykę Ł. E. K. D.

W dniu tym w sali p. Stefańskiego z górą tysiączny wiec obywateli miasta Rudy Pabjanickiej jednogłośnie uchwalił rezolucję wzywającą do bojkotu Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Do wykonania i należytego dopilnowania powyższej uchwały, wiec wybrał Komitet wykonawczy w składzie 25 osób reprezentujących wszystkie sfery społeczne, który został upoważniony do rozszerzenia analogicznej akcji bojkotowej na terenie miast: Tuszyna, Rzgowa, Pabjanic, Ozorkowa, Zgierza, Aleksandrowa, Konstantynowa i Lutomierska.

Piotrków będzie miał linję tramwajową

Konferencja prezydjum magistratu Piotrkowa z dyrekcją Ł.E.K.D.

W dniu 26 b. m. w magistracie piotrkowskim odbyła się konferencja w której udział brali przedstawiciele miasta oraz delegaci Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych.

Tematem konferencji była sprawa przeprowadzenia przez Piotrków linji tramwajowej.

Ponieważ w pobliżu znajduje się kolejka sulejowska nie będzie to przedstawiało zbyt dużych trudności.

Przedstawiciel kolejek dojazdowych przedłożył zarządowi miasta Piotrkowa dwa projekty, miasto zaś ze swej strony wysunęło projekt nieco odbiegający od przedłożonych przez Koleje Dojazdowe.

Ponieważ konferencja ta miała charakter tylko przedwstępnej szczegółowo projektów nie omawiano, postanawiając uczynić to na następnej wspólnej konferencji, termin której został ustalony na dzień 15 maja r. b.

Na konferencję tą przedstawiciel Kolejek Dojazdowych przygotuje już dokładny materjał, szczegółowo opracowane projekty i kosztorysy. (p)

—oOo—

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe dla szeregowych rezerwy

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16.IV. 1930 r. I. dr. 400-B. Uzup. wydanego na mocy ustępu 1 art. 77 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. z 1923 r. Nr. 46, poz. 458) będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy:

Z ROCZNIKA 1906:
na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,
b) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności,
c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z ROCZNIKA 1905:
na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego,
b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z ROCZNIKA 1904:
1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów i żandarmerji, a w marynarce wojennej tylko podoficerowie,
b) wszyscy szeregowcy wojska łączności,
c) ci szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
d) ci podoficerowie i starsi szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe):
a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do taborów, służby intendentury i służby zdrowia, oraz starsi szeregowcy marynarki wojennej,
b) wszyscy szeregowcy należący do piechoty i marynarki wojennej,
c) ci szeregowcy czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów i żandarmerji którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.
d) ci podoficerowie i starsi szeregowcy sł. uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z ROCZNIKA 1902:
1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:
a) wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów i łączności,
b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe):

a) wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji.
b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z ROCZNIKA 1901:
1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,
b) ci podoficerowie artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego, balonowego i łączności, którzy otrzymują imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe):

ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z ROCZNIKA 1899:
1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

a) wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów i łączności,
b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 6 tygodni.

2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe):

a) wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji.
b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
c) ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z ROCZNIKA 1897:
na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

ci podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli, przyczem podoficerowie na 6 tygodni, a starsi szeregowcy i szeregowcy na czas od 4 do 6 tygodni, co zostanie dokładnie określone w kartach powołania.

Z ROCZNIKA 1899:
1) na 6 tygodniowe ćwiczenia:

a) wszyscy podoficerowie lotnictwa, balo-

Sprawa umorzenia zaległości podatkowych

Okólnik Ministerstwa Skarbu

W związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 30 grudnia 1929 roku w sprawie umarzania zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu wystosowało obecnie nowe pismo okólne treści następującej:

Ze sprawozdań organów inspekcyjnych ministerjalnych powzięło Ministerstwo Skarbu przekonanie, że udzielone Izbom Skarbowym specjalne upoważnienie do umażania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym oraz grzywnach nie zostało dotychczas pomimo upływu wyznaczonego na ten cel terminu w pełni wykorzystystane.

Przewidując duże znaczenie do zupełnego zlikwidowania nierealnych pozycyj w księgach bierczych i odciążenia w ten sposób personelu od nieproduktywnej pracy Ministerstwo Skarbu przedłuża do dnia 30 czerwca 1930 roku upoważnienie udzielone Izbom Skarbowym wyżej powołanym okólnikiem z tem, że winności o umożenie winny urzędy skarbowe izbom skarbowym oraz oddziały, względnie referaty bilansowe Ministerstwu Skarbu przedłożyć w terminie do dnia 20 maja 1930 roku. (w)

———o———

Dom wypoczynkowy oficerów D.O.K. IV w Gałkówku

W dniu 1 czerwca r. b. nastąpi uroczyste otwarcie garnizonowego domu wypoczynkowego dla oficerów O.K. IV. wybudowanego w Gałkówku, staraniem korpusu oficerów O.K. IV.

Dom położony jest w miejscowości lesistej i suchej i liczy 12 mieszkań jedno i 2-pokojowych.

Sezon wypoczynkowy podzielony został na dwa okresy, a mianowicie 1-y od 1 czerwca do 1 sierpnia i drugi od 1 sierpnia do 1 października r. b. (s)

Zapisy kandydatów do Miejskiej Szkoły Pracy

Kierownictwo Miejskiej Szkoły Pracy w Łodzi podaje do wiadomości, że podania kandydatów do klasy I-ej przyjmuje Kancelarja Szkoły przy ul. Łęczyckiej Nr. 23, od 1-go do 15-go maja r. b., w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Aresztowania podczas obławy w Zgierzu

W nocy z 27 na 28 kwietnia r. b. policja zgierska dokonała obławy, która spowodowała zatrzymanie kilku osobników podejrzanych i ściganych.

Wśród aresztowanych niewątpliwie znajduje się ów opryszek, który napadł na jadącego wozem, Olczaka Stanisława, zamieszkałego w powiecie Łęczyckim.

Jednego z nich zabił policjant z posterunku w Radogoszczu w lesie Zgierskim a drugi z nich zbiegł w niewiadomym kierunku, który w dniu dzisiejszym zostanie skonfrontowany z napadniętym Olczakiem i jego żoną. (w)

O rozszerzenie akcji doraźnych zapomóg

Delegacja bezrobotnych u p. prezydenta Ziemięckiego

W dniu wczorajszym do Prezydjum Magistratu zgłosiła się delegacja bezrobotnych,

którzy wyczerpali prawo

do zasiłków ustawowych i nie są uprawnieni do pobierania zasiłków doraźnych, t. zw. zapomogi zimowej.

Delegacja przyjęta została przez p. prezydenta Ziemięckiego. Poszczególni członkowie delegacji zobrazowali p. prezydentowi Ziemięckiemu tragiczną sytuację tych bezrobotnych, którzy wskutek wyczerpania prawa do zasiłków ustawowych i nieuprawnienia ich do zasiłków doraźnych -znajdują się bez środków do życia. Delegacja prosiła p. prezydenta

o interwencję u miarodajnych czynników

w kierunku objęcia akcją zasiłków doraźnych i tych bezrobotnych, którzy w ciągu miesiąca marca wyczerpali prawo do zasiłków ustawowych.

W odpowiedzi p. prezydent Ziemięcki wskazał, iż miasto nie posiada bezpośredniego wpływu na spowodowanie rozszerzenia akcji zasiłków doraźnych z t. zw. pomocy zimowej, gdyż Magistrat dokonywuje jedynie czynności, związane

z rejestracją i samą wypłatą.

P. prezydent Ziemięcki przyrzekł jednak delegat, iż podejmie interwencję w Urzędzie Wojewódzkim oraz Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o rozciągnięcie akcji zasiłków doraźnych i na tych bezrobotnych, którzy do dnia 1 kwietnia wyczerpali prawo do zasiłków ustawowych. Równocześnie p. prezydent oświadczył delegacji, iż o wynikach interwencji poinformuje ją

w środę, dnia 30 b. m.

Poświęcenie sztandaru łódziego oddziału P.W. i W.F.

P. minister Czerwiński weźmie udział w uroczystości

W sobotę dnia 3 maja r. b. odbędzie się w Łodzi uroczyste poświęcenie

sztandaru P. W. i. W. F.

ufundowanego przez dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Na uroczystość tą komitet postanowił zaprosić p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Czerwińskiego oraz niektórych wybitniejszych przedstawicieli świata naukowego i sportowego.

W związku z tem komitet zwrócił się do Pana Prezydenta Państwa i Ministra Oświaty p. Czerwińskiego, by raczyli zaszczycić sztandar wbiciem gwoździa względnie osobiście przybyli na uroczystość.

W odpowiedzi Pan Prezydent Rzplitej oznajmił,

że przyśle na uroczystość

swego przedstawiciela, który w Jego Imieniu dokona aktu wbicia gwoździa.

Natomiast minister Czerwińsko oznajmił swój przyjazd do Łodzi w dniu 3 maja r. b. o godz. 10-ej rano.

Pan Minister rzybędzie do Łodzi koleją, na dworcu Łódź-Kaliska powitany zostanie przez Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego p. Gadomskiego i p. Wojewody Jaszczołta.

P. Minister wprost z dworca

uda się na uroczystość

poświęcenia sztandaru, która odbędzie się przed katedrą św. Stanisława Kostki.

Aktu poświęcenia po odprawionej mszy św. dokona J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, ojcami chrzestnymi sztandaru będą

p. minister Czerwiński i p. kuratorowa Gadomska, gen. Małachowski i wojewodzina Jaszczołtowa.

Po dokonaniu poświęcenia nastąpi uroczyste wbicie gwoździ, poczem odbędzie się defilada hufców przysposobienia wojskowego.

W uroczystości tej weźmie udział cała młodzież szkolna. (s)

———ooo———

Wypadek z dyr. Adwentowiczem

W niedzielę, podczas przedstawienia „Hamleta” w Teatrze Miejskim, p. Adwentowicz kreujący główną rolę nagle zemdlał.

Przez długi czas nie można było ocucić p. Adwentowicza i przedstawienie zostało przerwane, a publiczności zwrócono pieniądze za bilety. (b)

Przejechana przez samochód

W dniu wczorajszym około godziny 9-ej rano, przy ulicy Aleksandrowskiej obok posesji, oznaczonej numerem 34, została najechana przez samochód 8-letnia Dwojra Rogodzińska, zamieszkała przy ulicy Aleksandrowskiej 25.

Zawezwane pogotowie ratunkowe, któ re po udzieleniu potłuczonej pierwszej pomocy, pozostawiło ją na miejscu, w stanie osłabionym. (w)

Realizacja kredytów lombardowych dla przemysłu włókienniczego

wych dla przem. włókienniczego.

Jak wiadomo, Bank Polski powziął decyzję, według której do rozdziału kontyngentu kredytów lombardowych, w wysokości 15 miljonów złotych przyciągnięte zostały również banki prywatne. Pośredniczyć będą w tych kredytach m. in. wszystkie większe banki łódzkie, jak Bank Handlowy w Łodzi i Łódzki Bank Depozytowy oraz Bank Handlowy w Warszawie, Bank Zachodni, Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Warszawski Bank Dyskontowy, Polski Bank Przemysłowy i Bank Handlowo-Przemysłowy.

Z kredytów będą mogli korzystać jedynie członkowie kartelu przędzalników. Mimo możliwości lombardowania towarów na miejscu w fabrykach, obrano formę deponowania ich w magazynach, oznaczonych przez banki, przeprowadzające tranzakcje. Wartość lombardowa tkanin i przędzy wynosić będzie około 50 proc. wartości rynkowej. Ceny rynkowe ustalać będzie specjalny komitet, wyłoniony przez kartel, który jednocześnie ustalać będzie wysokość pożyczki. Maksymalne koszty kredytu wynosić będą 9,5 proc. w stosunku rocznym, łącznie z prowizją, składowem i asekuracją. Wobec tego, że istnieje możność ustalania w drodze umownej wysokości prowizji bankowej, która przyjęta została w tej kalkulacji na 1 proc. w stosunku rocznym, spodziewać się należy, iż w tej dziedzinie banki będą między sobą konkurować celem ześrodkowania w swoich rękach jaknajwiększej części tych operacyj lombardowych. Amortyzacja tych kredytów lombardowych jest przewidziana w maksymalnym terminie 15-miesięcznym. Firmy, korzystające z kredytów, prócz zastawu towarowego wystawić będą musiały 3-miesięczne akcepty, które po zażyrowaniu przez jeden z pośredniczych banków prywatnych dyskontować będzie Bank Polski.

Spłata pożyczek następować będzie po 3 miesiącach 10 proc. sumy pożyczki, po 6 miesiącach 15 proc. sumy pożyczki, po 9 miesiącach 20 proc. sumy pożyczki, po 12 miesiącach 25 proc. pożyczki i po 15 miesiącach 30 proc. pierwotnej sumy pożyczki.

Pożar pod Rzgowem

POŻAR POD RZGOWEM

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych pod Rzgowem wybuchł pożar w lesie państwowym graniczącym ze wsią Olenda.

Pożar spostrzeżono w porę, to też udało się go zlokalizować w zarodku.

Spaliło się podszycie lasu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. (w)

Dokształcanie uczniów rzemieślniczych

Stutysięczna armja podniesie poziom rzemiosła

W dziedzinie dokształcania zawodowego młodych rzemieślników Polska posiada tradycje piękne i wciąż jeszcze żywe. Ustawa staszycowska z r. 1816-go, która wprowadziła po raz pierwszy ustawowy obowiązek posyłania uczniów rzemieślniczych do szkoły dokształcającej, wyprzedziła o kilkadziesiąt lat całą Europę.

Polska odrodzona walczyła i walczy w tej dziedzinie z bardzo poważnemi trudnościami.

Przedewszystkiem samo rzemiosło uważa szkołę dokształcającą za rzecz zbędną i zabierającą uczniowi czas, który powinien poświęcić pracy warsztatowej.

Ponieważ jednak ustawa mówi, że tylko ten uczeń może być dopuszczony do egzaminu, który uczęszczał do szkoły dokształcającej, opór ten niewiele wskórać może.

Drugą daleko poważniejszą trudnością jest brak odpowiednich pomieszczeń.

Przecież w szkołach powszechnych dzieci uczą się na zmiany, a ostatnia zmiana to właśnie dopiero szkoła dokształcająca. Uczeń rzemieślniczy zaczyna tedy naukę swoją o godz. 7-ej wieczorem, kiedy umysł jego jest przeciążony całodzienną pracą i kiedy mu nieraz głód dokucza.

Wysiłek w tym kierunku ma wielkie znaczenie, skoro rzemiosło staje się na całym świecie rdzeniem życia ekonomicznego, skoro wielki przemysł poczyna nierаz zwracać się ku wytwórczości drobnej i bardziej indywidualnej. Sto tysięcy młodych rzemieślników, których Polska z takim trudem co trzy lata dokształca to wielka armja, która musi przyczynić się do ogólnego podniesienia poziomu.

Szukanie nowej posady

w okresie wypowiedzenia

W ostatnich czasach na tle zwiększonej redukcji w biurach i urzędach zdarzają się zatargi pomiędzy pracownikiem umysłowym, a pracodawcą, co do zezwolenia pracownikowi na szukanie nowej posady.

Jak wyjaśniły miarodajne czynniki, pracownikowi umysłowemu, który otrzymał wymówienie pracy przysługuje czas w godzinach pracy na szukanie nowej posady w ilości trzech dni roboczych miesięcznie.

Ustalenie tego czasu następuje w porozumieniu z pracodawcą, a jeśli porozumienia tego nie osiągnięto — na mocy zezwolenia inspektora pracy.

Pracownik winien na dwa dni wcześniej zawiadomić pracodawcę o chęci skorzystania z terminu dla wyszukania innej pracy.

O ile pracodawca lub inspektor pracy się zgodzi, może pracownik nie przyjść do biura w ciągu paru dni szukając nowej posady. (b)

Zuchwałe włamanie

do Sądu Grodzkiego w Strykowie

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do Sądu Grodzkiego w Strykowie zapomocą wybicia szyby w oknie i weszli do wnętrza, gdzie mieściła się skrzynia z aktami, w której znajdowała się kasetka żelazna, zawierająca gotówkę oraz marki stemplowe i depozyty.

Złoczyńcy otworzyli okno, przez które wynieśli skrzynię do przydrożnego rowu szosy i tam przystąpili do rozbicia skrzyni, z której zabrali kasetkę żelazną, zawierającą 160 złotych gotówką, marek stemplowych na 360 złotych, oraz depozyty: złoty zegarek wysadzany trzema brylancikami wartości 1500 złotych, 40 złotych gotówką w kopercie.

Włamanie spostrzeżoe zostało przez sekretarza Sądu, który powiadomił władze policyjne, a te niezwłocznie powiadomiły wojewódzki urząd śledczy.

Na miejsce zuchwałego włamania wyjechał naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego wraz z kilkoma wywiadowcami i z psem lordem, poczem przeprowadzono energiczne śledztwo, celem schwytania sprawców zuchwałego włamania.

Jak się dowiadujemy z ostatniej chwili władze policyjne są już na tropie sprawców i wkrótce dostaną się w ręce sprawiedliwości. (w)

Dwa pożary w Łodzi

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar w hotelu oficerskim przy ul. Zielonej 12.

Jak się okazało zapaliło się poddasze w lewej oficinie.

Policja po półgodzinnej pracy pożar umiejscowiła. Przyczyną pożaru był dziurawy przewód kominowy. Iskra, która wy dobyła się z komina upadła na snopek słomy leżący na strychu, który momentalnie się zajął.

Od słomy zapaliła się stara szafa stojąca na strychu oraz cały szereg innych starych gratów.

Straty wynoszą przeszło 1000 zł.

* * *

Drugi pożar miał miejsce przy ul. Zakątnej 64 w mieszkaniu A. Zylberszaca. Straż po godzinnej akcji ogień całkowicie stłumiła.

Jak się okazało przyczyną pożaru był źle wyczyszczony przewód kominowy, który uległ zatkaniu.

Winę ponoszą tu kominiarze, którzy źle wyczyścili rzewody. (p)

Wystawa rzeźb w metalu prof. J. Kahanego

Po ostatnich sukcesach w Warszawie i we Warszawie i we Lwowie występuje prof. Joachim Kahane z artystycznym przeglądem swej twórczości na gruncie miejscowym.

W dniu 3-go maja b. r. o godz. 6-ej po poł. w sali Gimnaz. Żeńskiego ul. Piramowicza Nr. 6, nastąpi vernisaż bogatego, cennego, a tak ze wszechmiar ciekawego plonu artysty, z najnowszego okresu jego twórczości.

Wystawa pomieści kilkadziesiąt eksponatów, o oryginalnym tmeacie rzeźbiarskim, typy, studja, kinkiety, talerze i t. p., oraz przeróżne kompozycje zdobnicze w srebrze, miedzi i spiżu.

W najbliższych tygodniach organizuje prof. Kahane podobną wystawę w Wiedniu, na zaproszenie tamtejszej „Secesji", tej poważnej wyroczni w sprawach malarsko-rzeźbiarskich. (L)

Godne pochwały

Magistrat m. Aleksandrowa, pragnąc przyjść z pomocą tamtejszemu oddziałowi Czerwonego Krzyża, zezwolił na nalepianie na rachunki znaczku po 10 groszy. Śladem magistratu poszedł dyrektor banku ludowego p. Radomiński, a pozatem w urzędach umieszczono puszki dla ofiar.

Zygzaki prawnicze

J. BUDRYS

Czy Dziennik Ustaw może być lekturą dla młodych panien?

Ustawodawca przed laty był człowiekiem przemyślnym: grał na wszystkich strunach duszy adresata przepisu prawnego przesadną uczuciową retoryką, stawał na koturnach pompatyczności języka zgrywającego się kabotyna, oburzał się w gwałtownych zwrotach przymiotnikowych, **GDY MÓWIŁ O PRZESTĘPSTWACH PRZECIW RELIGJI, MORALNOŚCI, WŁADZY PAŃSTWOWEJ,** otulał się w płaszcz niedomówienia, gdy miał mówić, uczciwszy uszy, o phallusie, o coitus per anam, a nawet o tem wszystkiem, co po imieniu na światło dzienne wywlekali Boccaccio, Brantome, Rabelais, pod innym wprawdzie kątem widzenia. Ustawodawca umiał tak dobrze wczuć się w swoją rolę świętoszka, że przez używanie t. zw. w gramatyce conditio irrealis „gdyby ktoś jednak popełnił" wywoływał pozór, że sam nie wierzy w możliwość, aby mógł się znaleźć człowiek tak wszeteczny, iżby śmiał popełnić czyn takniecny.

Ustawodawca umiał, gdy trzeba było, czerwienić się i wtedy oświadczał wstydliwie, jak np. w pruskim landrechcie (1794) „...sodomja i inne podobne grzechy przeciw naturze, których z powodu ich obrzydliwości nazwać tutaj nie można..."

Nowoczesny ustawodawca nie zna już stylu pierswazji ani stylu pouczania, nie odwołuje się do przekonania, nie zna aryngi poprzedzającej i uzasadniającej przedstawieniem cel ustawy jej tekst, nowoczesny język prawny jest wspaniale bezuczuciowy, wyniośle chłodny, panujący nad sobą i monotonny w logice, jak formuła matematyczna, lakoniczny, po stoicku ascetyczny w skąpstwie słów, jest to swoisty styl i języka rozkazu bez tych wartości stylistycznych, jaką posiada wszelki inny rodzaj wysłowienia się. Opowiadają, że Stendhal zwykł był przygotowywać się do pisania swych dzieł, czytając po kilka stron kodeksu Napoleona.

A dziś? Życie wyzwoliło się z produkcji, więc i ustawodawca wyzbył się wstydu i mówi o wielu, wielu rzeczach zupełnie bez osłonek.

A więc mówi z brutalną dla niewinnych usz otwartością o pissoir'ach, dołach kloacznych i gnojowiskach (rozp. n. n. kom. do spraw walki z epid. z 10. 6. 1921, § § 3, 6, 7, 9, 11), rozp. Prezydenta z 16. 3. 1928, art. 7), o nadzorze nad nierządem i o domach publicznych (rozp. minist. z 6, 9. 1922), o uprawianiu nierządu w hotelach (rozp. ministr. z 23, 1. 1922, § 13).

Bieg życia porywa za sobą ustawodawcę w jego „gmimym", a właściwie tylko szczerym sposobie wysławiania się: **CORAZ MNIEJ OBŁUDNYCH, ŚWIĘTOSZKOWATYCH NAMASZCZONYCH DYSPOZYCYJ,** coraz więcej bezkompromisowej rubaszności języka życia codziennego: temniemniej nie należy dawać podłotkowi do czytania wolumenów, obwieszczających, że „zamykanie ustępów publicznych na dziedzińcach domów jest wskazane — doły kloaczne winny być szczelnie zamknięte, tak, aby zawartość ich, ani wyziewy nie mogły przedostawać się na zewnątrz". Rodzice, chrońcie wasze nieletnie dzieci przed brutalną prozą życia, która sączy się z Dziennika Ustaw.

Kto zwyciężył w biegu naprzełaj

o nagrodę przechodnią J. E. Ks. Biskupa Dr. K. Tomczaka

W niedzielę 27 kwietnia o godz. 10-ej rano, staraniem Związku Młodzieży Polskiej odbył się bieg na przełaj na przestrzeni 3 klm. o przechodnią nagrodę J. E. Ks. Biskupa-Sufragana K. Tomczaka, dla członków Stow. Młodz. Polskiej.

Pierwszy do mety przybył w czasie 11 m. 08. druh Kwaśniewski Stefan (Łódź) zdobywając na rok 1930-31 wazon i I-szą nagrodę duży złoty żeton, o 25 mtr. za nim wpadł druh Bulak Antoni, (Ruda Pabjanicka), zdobywając mały złoty żeton i trzeci druh Krążołek Mieczysław (Widzew) o 35 mtr. w tyle za pierwszym zdobywając III-cią nagrodę w postaci małego srebrnego żetonu, następni byli druh Graliński (Zarzew i druh Garnys Wiktor — (Widzew).

Na starcie stanęło 24 zawodników, Ulica Kunitzera skąd nastąpił start przepełniona była publicznością. Po ukończonym biegu wszyscy zawodnicy zaproszeni zostali do sali „Bratniej Strzechy" gdzie w uroczystym nastroju przy przepełnionej po brzegi sali, nagrody zwycięzcom wręczyła p. drwa Mogilnicka. Pozatem przemawiali ks. kan. Stańczak, ks. L. Stypułkowski, ks. Rzadkowski oraz inni.

Na tem miejscu organizatorowie biegu wyrażają publiczne podziękowanie funkcjonarjuszom P. P. IX kom. za wzorowe dopilnowanie porządku podczas biegu.

Turniej szachowy

w Związku Młodzieży Polskiej

Przy Związku Młodzieży Polskiej w końcu ubiegłego roku zawiązała się sekcja szachowa, do której należa członkowie Stow. Młodz. Polsk.

Sekcja w ubiegłym roku rozegrała turniej o mistrzostwo z nagrodami Związku Młodz. Polskiej. Zaś w roku bieżącym w m. lutym rozpoczęto rozgrywki kwalifikacyjne do klasy „A" i „B". Rozgrywki te nadal trwają ciesząc się ogromną popularnością wśród zainteresowanych. Najwymowniej świadczy o potrzebie ujęcia w pewien system gry w szachy, to, że zgłosiło się z łódzkich S. M. P. w terminie przepisowym 38 zawod. pozatem zgłaszają się nadal amatorzy, którzy już automatycznie zaliczeni są do klasy „B".

Razem sekcja szachowa przy Związku M. P. liczy 52 zawodników.

Święto P. Z. P. N-u w całej Polsce

Jak się dowiadujemy „Dzień P.Z.P.N.-u wypada w r. b. w dniu 11 maja. W dniu tym odbędą się w całej Polsce imprezy piłkarskie na rzecz najwyższej magistratury piłkarskiej. Szczegółowy program spotkań ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą sobotę w dniu święta narodowego oraz w niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Legja-Warta w Warszawie, Pogoń-Wisła we Lwowie, Ł. K. S.-Czarni w Łodzi, Warszawianka-Cracovia w Warszawie, Garbarnia-Polonja w Krakowie i Ruch-Ł. T. S. G. w Katowicach. Najbliższe spotkanie Ł. T. S. G. w Łodzi odbędzie się dopiero w dniu 19 maja.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. PRZESTĘPCY.

Dziś we wtorek „Przestępcy" Brucknera. Ceny najniższe.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY".

We środę po cenach najniższych komedja Lenza „Perfumy mojej żony".

„NOC POD SINGAPORE".

Już niedługo premjera sztuki W. S. Maugham'a p. t. „Noc pod Singapore". Próby na ukończeniu.

TEATR POPULARNY. Ogrodowa Nr. 18.

Wiosna, wiosna, wiosna (czyli „Mężowie na urlopie"). Dziś wtorek, środa, czwartek i piątek stale zapełniający widownię kapitalny wodewil ze śpiewami i tańcami Bachwitza „Wiosna, wiosna, wiosna" (Mężowie na urlopie), w którym zasłużone laury zbierają: Pilarska, Zielińska, Relewicz-Ziembińska, Górowski. Horowicz, Skorasiński i Warchałowski.

„DWAJ KAMRACI".

Na ukończeniu pod reżyserją St. Dębicza współczesna komedja osnuta na tle życia żołnierskiego „Dwaj Kamraci". Zapowiedź wystawienia tej sztuki wywołała żywe zainteresowanie ze względu, że autorem jej jest łodzianin p. Wężyk.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek w dalszym ciągu świetna komedja Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata". Początek o godz. 8,45.

—o◎o—

Telefoniczny rekord Watykanu

Leoni, inżynier „Międzynarodowego Towarzystwa Telefonów i Telegrafów", który był przez trzy miesiące zajęty zakładaniem telefonów w Watykanie, opowiadał interesujące szczegóły tych prac w rozmowie z przedstawicielem „United Press".

— Było to jedno z najtrudniejszych zadań w mej długoletniej praktyce — mówił inżynier — przedewszystkiem dlatego, że niema właściwie żadnego dokładnego planu Watykanu. Musieliśmy tedy plan konstruować na własną rękę.

Watykańskie pałace ze swymi 11.000 pokojów to rezultat nieliczonych planów budowy i przebudówek, dokonywanych w ciągu stuleci. Przy zakładaniu naszych kabli nigdy nie wiedzieliśmy napewno, którędy je poprowadzimy.

Niekiedy uderzaliśmy o grube mury, kiedyindziej natrafialiśmy na nieprzewidziane podziemne kurytarze, które ułatwiały nam robotę.

W Watykanie po ukończeniu naszych prac instalacyjnych funkcjonować będzie 600 aparatów telefonicznych, co wobec tego, że państwo kościelne posiada 500 mieszkańców — stanowi rekord. W żadnem bowiem państwie na świecie nie przypada na poszczególnego mieszkańca tyle aparatów telefonicznych, ile w Watykanie.

— Zastosowaliśmy — opowiada dalej inżynier Leoni — system, umożliwiający z łatwością uzyskanie połączeń transoceanicznych.

Potrwa to jeszcze kilka miesięcy zanim prace te będą ukończone. Kiedy to jednak nastąpi, wówczas papież będzie mógł ze swej prywatnej bibljoteki porozumiewać się bez trudności z Nowym Jorkiem lub z Buenos Ayres.

Papież posiada własną bezpośrednią linję do rzymskiej centrali telefonicznej, rozmowy papieskie nie przechodzą przez centralę watykańską, z którą Ojciec św. może się oczywiście każdej chwili połączyć.

PHILIP MACDONALD

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 61

Zaklął i ruszył do domu pieszo. Ostatecznie w tych warunkach był to najbezpieczniejszy środek lokomocji. Dotarł szczęśliwie do upragnionego celu i zatrzymał się przed żelazną bramą, szukając poomacku ręką klamki. Nagle drgnął. Z żółtych ciemności wynurzyła się niedosłyszalnie jakaś postać i gruby głos zapytał:

— Przepraszam, czy mógłby mi pan powiedzieć, w której stronie leży Knightsbridge? Straciłem kierunek. Idę na stację kolejki podziemnej.

Antoni nie odpowiedział odrazu, starając się przeniknąć wzrokiem żółte opary i zobaczyć, z kim ma do czynienia.

— Ależ owszem — odpowiedział. — Niech pan idzie w tym samym kierunku, co dotychczas. Do Knightsbridge jest stąd paręset kroków. Potem skręci pan na lewo i prosto.

— Dziękuję! — rzekł głos. — Bardzo dziękuję!

Nieznajomy znikł cicho we mgle tak, jak przyszedł.

Antoni wzruszył ramionami i zaczął szukać klamki. Nad Stukeley Gardens wisiała martwa cisza, właściwa londyńskim nocom w czasie mgły.

Nie lubił się tej nocy wydarzyć serja szybko niespodziewanych wypadków.

Rozległ się tupot biegnących nóg. We mgle zamajaczyła niewyraźna sylwetka. Antoni rzucił się błyskawicznie wtył, chcąc zatrzasnąć bramę, ale spóźnił się o ułamek sekundy. Brama nie zamknęła się, gdyż runęło na nią coś ciężkiego. Coś bardzo ciężkiego i bardzo potężnego. Antoni, uderzony, zatoczył się bokiem, potknął się i upadł.

Upadając, potoczył się o dwa kroki dalej. Kiedy się zerwał na nogi, zobaczył, że na miejscu, z którego się stoczył, ciemnieje czarny kształt. Niewiele myśląc, wyrwał lewe ramię z temblaka — nie czas było myśleć o ranie — i jednym skokiem wylądował na plecach prostującej się postaci. Jednocześnie ryczał na całe gardło:

— White, White! Ogród!!

Mało jest siłaczy, którzy zaryzykowaliby walkę z Antonim Ruthvenem Gethrynem, nawet z uwzględnieniem jego czterdziestu lat i chwilowo prawie bezwładnej ręki.

Ale tym razem przeciwnik okazał się mocarniejszy. Od pierwszego zetknięcia Antoni poczuł, że nie sprostałby mu przy najlepszej formie, tak jak temu samemu nie sprostałby dziecko.

Drugi podrzut przeciwnika zbił go ponownie z nóg. Zerwał się prędko z ziemi i w tej chwili rozległ się podwójny tętent nóg: na chodniku i na kamiennej ścieżce od strony domu, ten ostatni z towarzyszeniem głosu White'a. Mgła rozświetliła się dwoma światłami, smugą blasku z otwartych drzwi hallu i silnym promieniem latarki.

To go uratowało. Zobaczył szary zarys postaci szykującej się do skoku. W powietrzu zamigotała stal. Rzucił się w bok i wylądował jak długi w krzakach, które osłabiły impet upadku.

Przez sekundę leżał, jak martwy. Tymczasem koło bramy wywiązała się nowa walka. Słychać było szamotanie się ciężkich ciał i chrapliwe oddechy. Antoni wyskoczył z krzaków i z okrzykiem: „Trzymajcie go!" rzucił się tamtym na pomoc. Ale już było za późno. Nim zdążył dopaść do walczących, rozległ się stukot dwoch upadających ciał, trzaśnięcie bramy i parę miękkich szybkich kroków, poczem zapadła cisza.

Z ziemi strzelił elektryczny pas światła i zabrzmiało wołanie:

— Gdzie jest pułkownik Gethryn?

— Tutaj! — sapnął Antoni. — A pan co za jeden?

— Detektyw — szeregowiec z D. W. Roberts — padła jękliwa odpowiedź i latarka podniosła się razem z właścicielem.

— A — rzekł Antoni, poznając głos, który przed chwilą pytał go o Knightsbridge. — White! — krzyknął.

Znów coś stęknęło, dźwignęło się i odpowiedziało urywanym szeptem:

— Ja? Tutaj, proszę pana.

— Nic ci się nie stało? — Antoni postąpił krok w kierunku głosu.

— N—n—nic, proszę pana, t—t—tylko dech mi odjęło.

Zapadło chwilowe milczenie. Policjant, jakby chcąc się upewnić poza wszelką wątpliwość, oświetlił latarką najprzód Antoniego, potem siebie, a wkońcu złamanego we dwoje, dyszącego White'a.

— Ciekawe! — rzekł detektyw. — Umknął nam, niema co!

— Panie — rzekł powoli Roberts — nigdy w życiu nie zmagałem się z t a k i m siłaczem. — Roześmiał się gniewnie. — Odrzucił mnie i pańskiego lokaja jak dwie piłki.

— Tak — odparł Antoni. — Pożycz mi pan na chwilę tej latarkę. — Przeszukał krzaki, w których leżał, i powrócił, trzymając w ręku nóż.

Weszli we trzech do domu.

(d. c. n.)

WYŚCIG GAZETY i RADJA

Przeciętny człowiek żyje przeważnie cudzemi myślami i ideami, które są mu systematycznie podsuwane przez gazety. Huragan myśli i wydarzeń wali w człowieka z gazet codziennych, które są odbiciem tego, co daje potężny strumień życia. Tylko, że człowiek zazwyczaj przechodzi mniej lub więcej biernie obok niego, i tylko w wyjątkowych wypadkach daje się porwać. Gdyby mógł sam w tych wydarzeniach odgrywać pewną, choćby malutką rólkę, gdyby mógł je widzieć lub słyszeć, z pewnością nie byłby wobec nich taki bierny.

W naturze ludzkiej leży, że nie jest nigdy zadowolona, z tego co się jej dostarcza, lecz chciałaby ciągle czegoś więcej. Człowiek zdobył środki lokomocji, pozwalające mu objechać kulę ziemską w ciągu kilku tygodni. Ale taka podróż naokoło świata drogo kosztuje i jest trochę niebezpieczna. Więc człowiek znalazł sposób, aby ją odbywać tanim kosztem, nie ruszając się z krzesła... w kinoteatrze. Potem i kino przestało go zadowalać. Aby być w kinie, trzeba koniecznie wyjść z domu. Do kina chodzi zawiele ludzi. Lepiej więc założyć w domu radjo, a wtedy bez fatygi można we własnem mieszkaniu odbierać nie tylko nowiny polityczne, różne wiadomości ekonomiczne, komunikaty giełdowe etc, ale i uroczystości narodowe, sesje sejmowe, koncerty, opery, dramaty, zawody sportowe i t. p. nadawane bezpośrednio z teatru lub z miejsca odbywania się tych wydarzeń. Radjo daje człowiekowi możność bezpośredniego przeżywania pewnych wrażeń i prześcignęło gazetę drukowaną w szybkości dostarczonych informacyj. W Stanach Zjednoczonych Ameryki już nawet i redakcje niektórych wielkich dzienników założyły swoje radjostacje nadawcze dla własnych prenumeratorów. Rozwinęła się tam nawet silna konkurencja pomiędzy temi „mówionemi gazetami radjowemi", które na falach eteru przynoszą artykuły rozumowane w postaci popularnych odczytów, feljetony, wywiady, mówią o tem, co się gra w teatrze, zamieszczają nawet ogłoszenia.

Ale radjo nie chce bynajmniej upodobniać się do gazety. Z początku tylko były istotnie pewne w tym względzie umiłowania, aby streszczać wszystkie najświeższe wiadomości, wydrukowane w porannych dziennikach stołecznych. Niektórzy słuchacze domagali się nawet wprowadzenia audycyj sprawozdań teatralnych, filmowych, szachów, zagadek i Bóg wie czego tam jeszcze. Pokazało się jednak rychło, że gazeta i radjo to dwie rzeczy zgoła różne. Każde z nich musi mieć swoje własne drogi i metody oddziaływania na publiczność i zaspokajać jej potrzeb duchowych i mogą istnieć obok siebie, nietylko sobie wzajem nie szkodząc, ale nawet dopełniając się wzajemnie.

Człowiek w stolicy żyje wciąż nienasyconym głodem wiadomości od dzienników rannych do wieczornych i od wieczornych do rannych. Właśnie taka mówiona gazeta radjowa może tą ciekawość człowieka zaspokajać wszystkiem, co swemi dźwiękami wprawia w drgania fale eteru kosmicznego, a jeżeli to lub owo nie daje się pochwycić dobrze w mikrofon, to może być przez sprawozdawcę dopowiedziane. Tylko trzeba umieć słuchać radja, tak samo, jak trzeba umieć czytać gazetę. Bo i gazeta drukowana wymaga pewnej metody i rutyny w czytaniu. Trzeba umieć omijać rzeczy dla kogoś może nie ciekawe, a wybierać te ustępy, które mogą interesować. Każdy prawie człowiek czyta inaczej. Są tacy, których interesuje tylko pewna określona rubryka. Jedni czytają tylko dział polityczny i telegramy, drugich obchodzą tylko wypadki nieszczęśliwe i popełnione zbrodnie, inni przerzucają okiem całą gazetę i prawie nic nie czytając już wiedzą wszystko, co chcieli wiedzieć. Są tacy, co czytają tylko dodatek powieściowy i skrzętnie go wycinają, reszta nie ciekawi ich wcale, bo i poco mają czytać, kiedy im drudzy i tak powiedzą to w biurze, na ulicy, w kawiarni.

Gazeta mówiona przez radjo transmituje nam samo życie i podejmuje wciąż coraz nowe eksperymenty chwytania tego życia na gorącym uczynku. Jedne eksperymenty udają się czasem lepiej, czasem gorzej, o innych niewiadomo nawet, jak zostały przez słuchaczy przyjęte. Ale w tem wszystkiem tkwi zawsze żywy puls życia i dążenie do coraz dalszego postępu ludzkości.

Dr. M. S.

Czego uczą przez radjo w Anglji

Angielska radjofonja posiada już w dziejach oświaty swoją chlubną kartę. W 1924 r. kursów radjowych słuchało 220 szkół, dziś słucha ich zgórą 5.000, z których 70% to szkoły elementarne. Oświatowy wydział angielskiego brodcastingu znajduje się pod kierownictwem mr. J. C. Stobarta, który żywi nadzieję, że szkolne audyeje stanowić będą wkrótce

integralną część

oficjalnego nauczania w Anglji. Program tych audycyj obejmuje okres czasu od września do lipca i jest komunikowany szkołom już w czerwcu, aby mógł być włączony do oficjalnych programów w sposób niejako organiczny. Prócz tego na dwa tygodnie przed rozpoczęciem radjowych prelekcyj, rozsyłane są szkołom — wydane nakładem British Broadcasting C-o — broszury, zawierające ilustracje, spis pomocniczych książek, wstępy do kursów itp. Broszury te kosztują 1 penny(!). Każda szkoła zamawia ich tyle, wielu posiada uczniów. W ten sposób rozchodzi się pomiędzy dzieci blisko

ćwierć miljona książeczek.

Program szkolnych audycyj zawiera osobliwości, których celem jest uprzyjemnienie nauki, rozwój zadatków twórczych dziecka oraz kultura etyczna. Tak np. kurs historji jest ilustrowany muzyką, zwłaszcza śpiewami z odnośnej epoki, nauka muzyki zmierza do tego, by pobudzić dziecko do komponowania własnych melodyj; punktem wyjścia wykształcenia przyrodniczego jest miłość dla zwierząt.

Kurs geografji

jest ilustrowany opisami podróży, osobiście odbytych przez prelegentów, historja sztuki zobrazowana poglądowo zapomocą licznych ilustracyj, zamieszczanych w wyżej wspomnianych broszurach, lekcje biologji wreszcie są dopełniane praktycznie za pomocą doświadczeń i samodzielnych ćwiczeń, do których angielski broadcasting dostarcza za bezcen lup, epruwetek itp. naukowych pomocy.

—ooo—



Środa, 30 kwietnia 1930 roku.

ŁÓDŹ: 11.30—11.45 P. A. T. Przegląd prasy krajowej (tr. z Warszawy). 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.30—13.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingebeil ul. Piotrkowska 160. 13.30—15.00. Przerwa. 15.00. Komunikat harcerski (tr. z Warszawy) ·15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Znaczenie Pomorza dla Polski w rozwoju dziejowym" (Dział Historja) — wygł. prof. Henryk Mościcki (tr. z Warszawy. 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Re- ...czne i polityczne w Anglji w XIX wie- formy społeczne i polityczne w Anglji w XIX wieku (Dział — Historja) — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z Warszawy). 16.15. Program dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa „Koszałki—Opałki" Br. Dąbrowskiego. 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil ul. Piotrkowska 160. 17.15—17.40. „Przegląd fotograficzny" — wygł. inż. Stanisław Broniewski (tr. z Krakowa). 17.45. Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18.45. Rozmaitości łłódzkie) 19.10—19.40. Komunikat gospodarczy. 19.40. „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z Warsz.) 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom. (tr. z Warszawy). 20.00. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bież. 20.15. Feljeton. Dr. Stefanja Zahorska. Z życia artystów (tr. z Warszawy), 20.30. Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego (tr. z Warszawy). 21.10. Kwadrans literacki St. Wasylewski „Kapitan Piątkowski na wyspie Ś-tej Heleny" (tr. z Warszawy). 21.25. Koncert Wieczorny (tr. z Warszawy). 22.10. Dyr. Stefan Łopatto „Opieka" (tr. z Warszawy) Po feljetonie komunikaty; meteorologiczny, policyjny (tr. z aWrszawy). 22.25. „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy) 22.35. Komunikaty P. A. T. (tr. z Warszawy). 23.00—24.00. Muzyka taneczna (tr. z Warszawy). —

KRAKÓW: 11.58—12.05. Sygnał czasu z Obserw. Astr., hejnał z Wieży Marj. 12.05—13.10. Koncert płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warszawy. 14.40. Komunikat gospodarczy z Warszawy. 1515. Transm. z Warsz. odczyt dla maturzystów. 16.15—16.45. Aud. dla dzieci i młodzieży: „Koszałki - opałki" B. Dąbrowskiego, w wyk. art. dramat. 16.45—17.15. Koncert płyt gramof. 17.15—17.40. „Przegląd fotograficzny" wygł. inż. St. Broniewski. 17.45. Koncert popol. z Warsz. 18.45. Kwadrans harcerski. 19.00. Rozmaitości, komunikaty. 19.10. „Skrzynka" i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25—19.50. „Poradnia lekarska" — dr. H. Biernacki. 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.05. Hejnał z Wieży Marj., program na dzień następny. 20.15. Feljeton z Warsz. 20.30. Koncert z Warszawy. 22.10.—23.00. Feljeton z Warsz., nast. komunikaty. 23.00—24.00. Transm. muz. tanecznej. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13.00—13.05. Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., hejnał z wieży ratusz. 13.05—14.00. Konc. gramof. W przerwie repert. kin pozn. 14.00—14.15. Notow. giełdy pien. i zboż. - tow. 14.15—14,30. Kom. gosp. roln. PATA, sprawozd. o ruchu statków itd. 14.30—14.45. „Kąt Ziemianki" (kom.) p. t. „O młodych ziemiankach" wygł. p. M. Szczaniecka). 16.35—16.55. Radjografja s. Fultona. 16.55—17.15. Pogad. francuska (wygł. p. O. Neveux). 17.15—17.45. Aud. dla dzieci w wyk. „Wujcia - Czesia". 17.45—18.15. Grieg: Sonata G - dur op. 13 na skrz. i fort., wyk. pp. A. Kincel i B. Tylja, kap. op. 18.15—18.45. Pieśni polskie — odśp. p. M. Dąbrowska (sopr.). Przy fortep.: B. Tylja, kapelm. opery. 18.45—18.55. Nadprogram z ilustr. muz. lud., oraz kom. okaz. 18.55—19.05. „Hupścik mówi" (red. J. Kozubski). 19.05—19.25. „Silva - rerum" — czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. B. Busiakiewicza. 19.25—19.45: „Żywe Iskry" — wygł. prof. O. Żawrocki). 19.45—20.05. Kronika „Tygodnia Radjowego" (p. Z. Kosidowski, red. T. R.). 20.05—20.30. Odczyt p. t. „Nowe szczegóły do ustroju Polski w XIII i XIV w. na podstawie źródeł śląskich" (wygł. dr. Z. Wojciechowski, Prof. U. P.). 20.30—22.00. Koncert muz. lekkiej. 22.00—22.15. Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., kom. PATA i sport. 22.15—24.00. Muz. tan. z kaw. „Wielkopolanka".

KATOWICE: 12.05—13.00. Koncert z płyt gramof. 16.00—16.15. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp Woj. Śl. oraz komunikaty T. P. 16.45—17.15 Koncert z płyt gramof. 17.15—17.45. O. Ręgorowiczowa. „Postać Królowej Jadwigi w literaturze". 18.45—19.05. Rozmaitości, progr. na dzień nast., kom. T. P. oraz przegląd widowisk. 19.05—19.20. Codzienny odcinek powieściowy. (eZ współczesnej twórczości liter. Śląska). 19.20—19.45. K. Nitschowa: „Gospodyni Śląska". 19.45—19.55. Kom. sportowe. 20.00—20.30. Koncert z płyt gramof. 22.35—23.00. Kom. P. A. T. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc.

ZAGRANICZNE: 20.00. Praga. Transm. z Sali Smetany. „Requiem", oratorjum Dworzaka. 20.00. Kopenhaga. Transm. z Teatru Królewskiego. „Zemsta Nietoperza", operetka Jana Straussa. 21.00. Berlin. Wieczór Dariusa Milhaud'a pod dyr. kompozytora. 21.00. Medjolan. „Il Giglio d'Ali" — komedja muzyczna Romagnolego. 21.02. Rzym. Koncert symfoniczny.

OD REDAKCJI

Żyjemy w czasach, kiedy na wyobraźnię człowieka widok sprawnie i precyzyjnie działającej maszyny wywiera nie mniej silne wrażenie, jak najpiękniejsze strofy z arcydzieł boskiego Homera.

Stosuje się to w pierwszym rzędzie do radja, cudownego wynalazku, który pozwala nam słyszeć głosy z dalekich stron z odległych krain z za morza.

W zrozumieniu tych rzeczy, Redakcja „Hasła" postanowiła raz na tydzień w każdy wtorek poświęcać jedną stronę zagadnieniom radjofonicznym.

Rozmaitości radjowe

RADJO W GÓRSKIEJ SŁUŻBIE RATOWNICZEJ.

W połowie bieżącego miesiąca prof. I. Benz, kierownik radjowej stacji doświadczalnej muzeum technologicznego w Wiedniu, dokonał ciekawego doświadczenia z krótką stacją nadawczą, — odbiorczą, w celu wypróbowania jej przydatności do górskiej służby ratowniczej. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych doświadczenie prof. Benza dało wynik zadawalający. Aparatura radjowa była umieszczona w dwuch plecakach, z których jeden znajdował się w Reichenau a drugi w Otto—Haus. Waga każdej ze stacji wynosiła 12—14 klg.

W NIEMCZECH A U NAS....

Podług ostatnich danych oficjalnych ilość zarejestrowanych odbiorców radjowych wynosiła 3.238.396, czyli w stosunku do ilości radjoabonentów z dnia 1 marca — o 171,714 cłuchaczy więcej. Przypomnieć warto, że ilość abonentów polskich wynosiła w tym okresie zaledwie 217,012 abonentów w dniu 1-ym marca rb., przyczem niemiecki miesięczny abonament radjowy wynosi 4 zł. 25 gr. wobec 3 zł. miesięcznych opłat radjowych w naszym kraju.

DZIECKO ODNALEZIONE PRZEZ RADJO.

Już nie poraz pierwszy zdarza się wypadek odnaleziena dziecka przez Radjo. 29-go marca r. b. o godz. 20 m. 30 zakomunikowano rozgłośni lipskiej, że o godzinie 10-ej rano pewien ojciec zgubił wśród tłoku swe 4-o letnie dziecko, którego aż do tej chwili nie mógł odszukać. O godz. 21,00 nadano więc przez radjo odpowiednią wiadomość, a już w 2 godziny później odprowadzono dziecko zaniepokojonym rodzicom.

DZIEN POZNANIA.

W dniu 24 kwietnia, który był zarazem dniem trzeciej rocznicy, radjostacja poznańska wypełniła cały program audycji na wszystkich falach polskich, nadając przez 16 godzin. Pozatem pracował aparat radjograficzny systemu Fultona oraz krótkofalowa stacja P. R., która nadawała audycje przeznaczone dla zagranicy.

Program „Dnia Radja Poznańskiego" przedstawiał się bardzo ciekawie.

PRACA SERCA PODSŁUCHANA PRZEZ RADJO.

Prof. Mikołaj Pende, znany klinik genueński, wynalazł instrument, dzięki któremu można kontrolować na znaczną odległość bicie serca. Szereg doświadczeń, dokonanych ostatnio z aparatem wynalazcy, zbudowanym na zasadach odbiornika radjowego niezwykle czułego, pozwolił na zarejestrowanie zmian bicia serca lotnika w czasie lotu. Aparat znajdował się wówczas w gabinecie wynalazcy.

WIELKA RADJOSTACJA W CHINACH.

Centralny rząd chiński zawarł umowę z niemieckiem Towarzystwem Radjotechnicznem „Telefunken" w Berlinie na wybudowanie w Nankinie najsilniejszej na świecie stacji nadawczo-odbiorczej radjotelegraficznej. Nowa radjostacja wyposażona będzie w najnowsze urządzenia techniczne.

Do akt. Nr. 4052/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Stodolnianej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Gerstenmana i składających się z urządzenia lokalu, swetrów, bluzek i t. p. oszacowanych na sumę zł. 4,050.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3640/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Bermana i składających się z 30 sztuk podszewki czarnej, oszacowanej na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 396/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Srebrzyńskiej, na terytorjum firmy: „J. Tyller" odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących defirmy: „Monolit" i składających się z szyn i wózków kolejowych, oszacowanych na sumę złotych 1,200.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 731/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z bryczki i wozu, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 476/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Kantora i składających się z mebi, oszacowanych na sumę złotych 1,045.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 717/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Pastawelskiego i składających się z szafy do ubrań, z lustrem, oszacowanej na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1117 i 1118/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla Baharjera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,915.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1240/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 101, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,100.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1241/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 101, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z kredensu i serwantki pokojowej, oszacowanych na sumę zł. 1,100.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 660 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy I. Birnbaumn i składających się z mebli oszawanych na sumę Zł. 780.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 325/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cmentarnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. Urbanowski", i składających się z samochodu ciężarowego, oszacowanego na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1014/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Szterna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 939 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 45, w hotelu, „Manteuffla" odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości firmy „Gastronom" i składających się z szafy zaluzjowej, szapirografu starego do powielania, fisharmonji amerykańskiej, stolika pod maszynę—dębowego z szafką oszacowanych na sumę Zł. 800 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 699/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Marysińskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Rajpolda i składających się z samochodu marki „Ford", oszacowanego na sumę zł. 2,000.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy: F. Karp, i składających się z palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 1,080.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 578/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Suchera Rotenberga i składających się z 1,500 beczek pustych. oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 91/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Skwerowej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: M. Lajzerowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,150.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2726/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Nowaka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 441.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 546/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. I Maja Nr. 71, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka-Srula Zdanowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 959/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. I Maja Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weichselfisza i składających się z mechanicznej szpulmaszyny na 12 windach w dobrym stanie, oszacowanej na sume złotych 600.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 910/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 2-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Cynlisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. K. 860/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Włodzimierza Ferensa i składających się z radja czterolampowego fir. „Audjofon", oszacowanego na sumę zł. 1,500.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 1084 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 88, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla Bakarjera i Chany Bakarjer i składających sie z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1915.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 812/1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go maja 1930 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Tramwajowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Frenkla i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 508.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Dziś rewelacyjna premjera!



Dziś rewelacyjna premjera!

Monumentalny arcyfilm osnuty na tle miłości, intrygi i nienawiści. Reżyserja E. GUAZZONI p. t.

WSPÓŁCZEŚNI
JUDYTA i HOLOFERNES

2 epoki: starożytna i nowoczesna. — **Całość w jednym programie.**

W rolach głównych: Najpiękniejsza kobieta świata **IJA RUSKAJA**

Uosobienie męskości i siły BARTLOMEO PAGANO (Maciste) Uwaga! W filmie tym zobrazowany jest niewidziany w dziejach kinematografji, potop, rozpętane żywioły zrywają tamę zalewając wsie i miasta.

NADPROGRAM TYLKO U NAS!!! **Pobyt Pana Prezydenta Rzpltej w Łodzi na otwarciu Szpitala Kasy Chorych. Tysiące łodzianek i łodzian zostało sfilmowanych.**

Muzyka M. LIDAUERA. Początek o 4 pp. w sob. i niedz. o 12. **Ceny miejsc zniżone!** III m. zł. 1.—, Balkon zł. 1.50, II. m. zł. 2, I. m. zł. 2.50
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

48



NAJWYTWORNIEJSZE KINO DZWIĘKOWE

„CASINO"

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski film dźwiękowy!

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

pg. G. Zapolskiej.

W rolach głównych:

Dela Lipińska
Zofja Batycka
Tadeusz Wesołowski

Ceny miejsc zniżone:

I. seans:
III. m. **zł. 1.—**, II. **zł. 1.50**, I. **zł. 2.50.**
Na późniejsze seanse:
III. m. **zł. 1.50**, II. **zł. 2.50**, I. **zł. 3.50**

Początek seansów o godz. 4, 6. 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej w poł.

KINO **MIMOZA** TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

47

Ostatnie 2 dni!

1) Wielki szlagierowy, podwójny program. Potężny film o miłości i poświęceniu. Najwspanialsze arcydzieło, najnowszej produkcji amerykańskiej

GRZESZNICA BEZ GRZECHU

W roli pięknej grzesznicy **Ester Ralston,** w roli uwodziciela rasowy **James Hall.**

2) **Nadzwyczaj zabawna komedja**

MIĘDZY NIMI NIC NIE BYŁO

Obraz pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipu, humoru, tricków i bombastycznego śmiechu, musi rozweselić każdego.

W rolach głównych: **RUTH TAYLOR i JAMES HALL.**

Następny program: **???**

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID"

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Pierwszy europejski 100 proc. film dźwiękowy

Melodja serc

Prześliczny film miłosny pełny napięcia dramatycznego, Malownicze tło puszty węgierskiej i pięknego Budapesztu

W rolach głównych:

Willy Fritsch i Dita Parlo

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów **JANCZI BALOGHA.**

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja serc", którą odśp. Willy Fritsch. Ponadto: Rewelacja z ekranu **Djalog polski** w niezwykłym 20-to minutow. polskim filmie dźwiękowym **sensacja.**

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KINO-TEATR 1042

LUNA

Dziś i dni następnych

Wspaniały 2 godzinny program!

W rolach głównych:
bohater „Arki Noego" **George O'brien**
uosobienie kobiecości **Lois Moran**

w obrazie p. t.

NA FRONCIE NIC NOWEGO

MOTTO: Miłość kobiety, czy miłość Ojczyzny

Ponadto: **Ponadto:**

Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości

„Wiosenna Parada"

z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów

Nancy Drecel i D. Rollihsa

W rolach głównych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc zniżone, w sob. i niedz. od g. 12—3 pp. wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

❖ SŁOŃCE ❖

— Napiórkowskiego 78 —

Dziś i dni następnych

Wspaniały film polski

SZALEŃCY

Dramat w 12 aktach
z cyklu „My pierwsza brygada

W rol. głównych:

Irena Gawęcka, Jerzy Kobusz
B. Szczurkiewicz i inni

Następny program:

„Jarmark miłości"

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

KINO **CZARY** TEATR

Dziś i dni następnych!

Rekordowy film TOMA MIXA!
Korona tegorocznej produkcji!

W OBRONIE HONORU

Emocjonujący film sensacyjno-cowboyski w 10 aktach ilustrujący nowe tricki cowboyskie i cuda akrobatyki jeździec.

W roli głównej: Król sens.. bohaterski

TOM MIX

Szalona akcja! Emocja! Napięcie!

Początek seansów o godz. 12-ej w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. Na wieczorowe seanse **ceny miejsc zniżone.**

Dźwiękowy kino-teatr

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

najpotężnie dzieło amerykańskiej produkcji filmowej

W roli głównej bożyszcze Paryża

Maurice Chevalier.

Ceny miejsc zniżone:

I. seans		na późniejsze seanse	
III. zł.	1.—	III. zł.	1.50
II. „	1.50	II. „	2.50
I. „	2.50	I. „	3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej.



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Passe-partout bilety 1038 wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Dziś przebojowa premjera Szczyt polskiej produkcji filmowej.

„DUSZE W NIEWOLI"

Dramat współczesny w 10 aktach wg. powieści BOLESŁAWA PRUSA.
Reżyserja: Leon Trystan.

w rolach głównych: **LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA** (Miss Polonja), **ALICJA HALAMA**
Marja Rudzka. Mieczysław Cybulski, Bolesław Mierzejewski

Emocjonująca treść. — Koncertowa gra. Przepych wystawy.

Akta sprawy Nr. Z. 168|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie ar. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu padłości (Dz. U. Nr. 3|28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Mechaniczna Fabryka Pończoch Ignacy Nykiel mieszcząca się w Łodzi ul. Zachodniej Nr. 16 wniosła w dniu 11 kwietnia 1930 r. podanie do Sądu Okręgwego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin dorozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27-go maja 1930 roku, na godzinnę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień

Za Wice-Preze. a (—) Wł. Roszkowski

St. Sekretarz (—) Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 108|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Lewin i Ajzer mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Plac Wolności Nr. 6 wniosła w dniu 13 marca 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27-go maja 1930 roku, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-Preze a (—) Wł. Roszkowski

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Odpis.

Nr. sprawy Z. 112|30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Eisenbraun i Rappoport, Sekretarz apl. Pływacka. Dnia 15 kwietnia 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę firmy „Farbiarnia i Merceryzacja Michał Śpiewak i S-ka"

postanowił:

Udzielić firmie „Farbiarnia i Merceryzacja Michał Śpiewak i S-ka" i jej właścicielom Michałowi Śpiewakowi, Maksowi Śpiewakowi, Jakóbowi Beilinowi, Maksowi Steinbergowi, Izaakowi Śpiewakowi i Stanisławowi Danielewiczowi odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 15-go kwietnia 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Farbiarnia i Merceryzacja Michał Śpiewak i S-ka". Pobrać od tejże firmy złotych 200 tytułem liczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Monitza, nadzorcami Sądowymi adwokata Oskara Afterguta i dyrektora Zygmunta Rathe zam. przy ul. Prez. Narutowicza 18.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Akta sprawy Nr. Z. 177|1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Sinderman i S-ka" mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Rokocińskiej Nr. 9, wniosła w dniu 15 kwietnia 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27 maja, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-prezesa (—) Wł. Roszkowski.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 136|30r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego. Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r, poz. 20) zawiadamia, że firma „Agiński i Liberman", mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 9 wniosła w dniu 24-go marca 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27 maja 1930 roku na godz. 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-Prezesa (—) Wł. Roszkowski.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 166 1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganin upadłości (Dz. U. Nr. 3—28r., poz. 20) zawiadania, że firma „Izrael Siennicki" mieszcząca się w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 7 wniosła w dniu 9. kwietnia 1930r oku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27-go maja 1930 roku, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-prezesa (—) Wł. Roszkowski.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 148 30

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr, 3) 28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Boryszewska Apretura i Drukarnia Gutgold i S-ka" mieszcząca się w Łodzi przy ul. Borysza Nr. 29 wniosła w dniu 29-go marca 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27 maja 1930 roku, na godz. 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi ul. Żeromskiego Nr. 115

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-Prezesa (—) Wł. Roszkowski.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Akta sprawy Nr. Z. 176| 30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Gustaw - Ernest Restel" mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 84 wniosła w dniu 14 kwietnia 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 27-go maja 1930 roku, na godzinę 10 rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice-Prezesa (—) Wł. Roszkowski.

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

Odpis.

Nr. sprawy Z. 113| 30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni; Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Eisenbraun i Rappoport Sekretarz apl. Pływacka. Dnia 15 kwietnia 1930 Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę o odroczenie wypłat firmy „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka" i na mocy art. 1, 3, 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grupnia 1927

postanowił:

Udzielić firmie „Sztajnberg i S-ka" i jej właścicielom Maksymiljanowi Sztajnbergowi, Izaakowi Śpiewakowi i Stanisławowi Danielewiczowi odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca poczynając od dnia 15-go kwietnia 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Sztainberg, Śpiewak i S-ka" Pobrać od tejże firmy zł. 200. tytułem zaliczki nakoszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Monitza, nadzorcami Sądowymi Oskara Afterguta i dyrektora Zygmunta Rathe, zam. ul Prezydenta Narutowicza Nr. 18.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.